Nr. 214. Niedziela, 19 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 września b. r. zamianować najmiłościwiej na czas najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę Alfreda księcia Windisch-Graetza prezydentem, Karola księcia Auersperga i tajnego radcę Ernesta hr. Sprinzenstein-Hoyosa, wiceprezydentami Izby panów.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 września b. r. do l. 80.377 z reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zakazu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych zarazą płucną nawiedzonych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Książę i księżna Yorku ukończyli już kilkutygodniową swą podróż po Irlandyi. Gdy ją mieli rozpoczynać, hrabia Cadogan, wicekról Irlandyi, oświadczył oficyalnie, że podróż ta nie ma celu ani charakteru politycznego. Zapewnienie odniosło pożądany skutek: umożliwiło nawet t. zw. nacyonalistom irlandzkim, czyli skrajnie opozycyjnemu skrzydłu Irlandczyków, brać udział w powitaniach przyszłego dziedzica korony angielskiej i jego małżonki, uczestniczyć w publicznych uroczystościach i przyjęciach z okazyi tej wizyty urządzonych. Na całej też Zielonej wyspie przyjęcia były świetne i okazałe; ludność irlandzka witała ze szczerym zapałem sympatycznych, z serdecznemi słowami zwracających się do niej, młodych przedstawicieli rodziny królewskiej, której członków nie oglądała już od lat kilkunastu. Szczególnie świetną zaś była uroczystość inwestytury księcia Yorku jako kawalera orderu św. Patryka, patrona Irlandyi; uroczystość odbyła się w starym zamku dublińskim z rozwinięciem królewskiego przepychu a dla narodowej ambicyi Irlandczyków, jako przypomnienie lepszej przeszłości, miała niezwykłą wartość. Serdecznem było także pożegnanie; wybrano w tym celu, może nie bez politycznej myśli, miasto Belfast, stolicę Ulsteru, tę irlandzką warownię idei unii z Anglią. Królowa Wiktorya w depeszy do hrabiego Cadogan wyraziła zadowolenie swe z przebiegu wizyty i królewskie podziękowanie za lojalne przyjęcie, zgotowane obojgu księstwu wszędzie w ojczyźnie św. Patryka. Książę Yorku zapewniał zaś, że obecna jego wizyta w Dublinie i Irlandyi niezawodnie nie będzie ostatnią, gdyż gorące przyjęcie, jakiego z małżonką wszędzie doznał, było szczególniej miłe i drogie jego sercu.

Pomimo też wszelkich odmiennych zapewnień, wizyta posiadała wybitny cel polityczny. Miała ona pozyskać serca ludu irlandzkiego dla dynastyi, która ze swej strony przez długi czas nic w tym kierunku nie czyniła; pod tym względem podróż księcia Yorku zapowiada nawet do pewnego stopnia zwrot w polityce jeżeli nie rządu to przynajmniej dworu angielskiego względem Irlandyi. Cel ten osiągnęła też wizyta bezsprzecznie: wzmocniła uczucia dynastyczne Irlandczyków, a tem samem i uczucia ich państwowe. Czy jednak wizyta przyniesie dalsze, pozytywniejsze owoce, — czy wpłynie na zmianę opinij, prądów, zapatrywań politycznych w Irlandyi, to zawsze jeszcze jest kwestyą otwartą. Wiele dzienników angielskich radzi swym ziomkom pod tym względem się nie łudzić. Przechadzka książęca po Irlandyi, pisze jeden z poważnych dzienników konserwatywnych, *Observer*, zostawi tylko przemijające wrażenia; Irlandczycy tak rzadko widzą królewską rodzinę, iż jej prawie nie znają, a sceniczne efekta dorywczej podróży nie zaradzą złemu. Lojalność w Irlandyi nie zasadza się, jak w Anglii, na oportunizmie, lecz na mniej egoistycznych, bardziej za to podmiotowych uczuciach. Naród Irlandzki nie wierzy, aby książę lub księżna Yorku mieli dla niego jakiekolwiek osobiste uczucia. Gdy księstwo przejeżdżali przez okolice hrabstwa Limerick, dotknięte nieurodzajem, — nie zwrócili nawet uwagi na smutne położenie ludności; inaczej w podobnych wypadkach zachowała się cesarzowa Fryderykowa w Prusach wschodnich, inaczej postąpiły królowe Włoch i Hiszpanii.

Tak mówi dziennik angielski, — i mówi prawdę. Podróż książęca pozostanie bez skutku, jeżeli nie będzie objawem zmiany systemu rządowego Anglii wobec Irlandyi, wstępem do okresu wynagrodzenia ojczyźnie św. Patryka długoletnich krzywd i zaniedbań. W poprzedniej sekcyi parlamentu zapowiedział sekretarz stanu dla Irlandyi Gerald Balfour, na nową sesyę przedłożenie bilu o samorządzie lokalnym dla Zielonej wyspy; drugi Balfour, pierwszy lord skarbu, uczynił obietnicę utworzenia kiedyś w Dublinie katolickiego uniwersytetu. Wszystko to jednak za mało. A do tego Irlandya znajduje się obecnie w przededniu głodu. Proboszczowie irlandzcy proszeni o informacyę, nadesłali zewsząd sprawozdania, stwierdzające zgodnie, że tegoroczne zbiory nie dorównywają nawet trzeciej części zbiorów przeciętnych i są najgorsze od r. 1877, a nawet od pamiętnego roku głodu w Irlandyi 1846 i 1847. Farmerzy irlandzcy nie tylko nie mają skąd płacić czynszów dzierżawnych, ale bez pomocy ze strony państwa żyć nie będą mieli z czego. Rząd angielski będzie też musiał zdać sobie z tego rychło sprawę i problemat rozwiązać w najkrótszym czasie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15 września b. r.:

1. Wyznaczyć: Jana Barnę, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Lisku, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku; Jana Dyakowa, nauczyciela kierującego szkoły 5-klasowej w Jaworowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie.

2. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Piątkowskiego w gimnazyum I. w Przemyślu; Błażeja Gawora i Gerarda Felińskiego w III. gimnazyum w Krakowie; Tadeusza Dropiowskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie; Jana Koczwarę w gimnazyum w Wadowicach; dr. Jerzego Żuławskiego w gimnazyum w Jaśle; Jana Aloizego Schadena w szkole realnej we Lwowie; Wiktora Adama Szelągowskiego, Józefa Sroczyńskiego i Jana Załuskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

---

3)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

W KOLOŃSKIEJ KATEDRZE

WSPOMNIENIE.

(Ciąg dalszy).

Oczy jego błyszczały zapałem; w głosie, serdeczna, szczera przebijała się nuta.

— Należy pan do narodu, który zbyt łatwo się zapala i... zbyt łatwo zapomina.

— O, proszę nie obmawiać Francyi. Pomimo bowiem względów politycznych, jakie nas dzielą obecnie, jest ona waszej Polsce zawsze pokrewną. Nie mamy tylko kobiet takich, jasnowłosych, z mgły i poezyi, z promieni utkanych.

— *Hoch! Hoch! Es lebe. „Der grosse Kurfürst!“* — zabrzmiało znów w powietrzu. Fala ludzka zakołysała się i nowem zakipiała życiem. Parowiec z hucznymi dźwiękami *Wacht am Rhein*, przybijał już do brzegu.

Uwolniło to panią Zofię od odpowiedzi. Zwróciła się żywo do córeczki:

— Ninon pójdzie z mamą a Marcysia zostanie przy kufrach i z nimi wejdzie na statek.

Ale napróżno wyciągała rękę. Dziewczynka przyglądała się z uporem koronie, zdobiącej duży monogram na walizie.

— Ninon, chodź dziecko — powtórzyła.

Czarne brewki dziewczynki ściągnęły się z charakterystycznym uporem.

— Jania nie chce, żeby ją nazywać Ninon. Ten pan jest sam: Ninon. Tatuś mówi zawsze: Janka.

Nie dąsik dziecka, lecz słowa jego, szkarłatem pokryły czoło matki.

— Przyjdziesz zaraz, lub zostaniesz tu z Marcysią — wyrzekła stanowczo.

Cherubinek podskoczył i, chwytając dłoń jej, przylgnął do niej ustami, z jakimś wybuchem gwałtownym a namiętnym nieledwie.

Pani Zofia pochyliła się i ucałowała go nawzajem.

— Dlaczego dziecko jest niegrzeczne? — zapytała słodko.

— Och, bo ten czarny pan już przyszedł i mama na Janię nawet nie patrzy.

Kobieta pocałunkiem zamknęła jej buzię.

— *Mon Dieu est-elle jalouse?* — wyszeptała, prostując się.

— *Jalouse?* — podjął wpatrzony w nią towarzysz. — Zazdrosną jest? Cóż dziwnego? Ja, René Delpit wyznaję, iż gdybym miał prawo do tego, byłbym zazdrosnym o nią nawet, o to dziecko niewinne.... A — dodał — widząc dumny błysk w oczach kobiety — rozgniewałem panią, przepraszam....

I, zmieniając szept gorący w ton potoczny, konwencyonalny, dodał:

— Czas wsiadać, bo inaczej zabiorą nam najlepsze miejsca na pokładzie, a Ren, stąd aż do Koblencyi, przedstawia najpyszniejsze widoki.

Zabrał torebkę, przybraną monogramem z dużą koroną i, nie wychodząc już z roli grzecznego, lecz obojętnego towarzysza, poprowadził młodą kobietę na statek.

W kwadrans później, *Der Grosse Kurfürst* roztrącał fale Renu, unosząc istną wieżę Babel narodowości i języków. Na jednym końcu parostatku, grała muzyka wojskowa, na drugim, rozrzuceni grupami, umieścili się pasażerowie pierwszej klasy. Wśród nich, osobną tworz li grupę piękna, złotowłosa Polka i ognistooki Prowansalczyk. Dziewczynka, z nieodstępną swą Marcysią, bawiła się na uboczu. Być może, iż drażnił ją ów „czarny pan“ może przy dziecinnej swej francuszczyźnie nie rozumiała wykwintnej galijskiej mowy, dość, iż w obec Renégo Delpit, odsuwała się zawsze niechętnie od matki.

Francuz trzymał się tym razem ściśle w granicach salonowej gawędki. Objaśniał pięknej towarzyszce właściwości przebieganego szlaku, zaznajamiał ją z nazwami miejsc i ich otoczeniem. Tu Hattenheim, słynne winem „Harcobrunner“, tam Eltville, z pobliskiemi wodami Schlangenbad'u, dalej Johannisberg, własność ks. Metternicha, głośna winnicami tegoż nazwiska.

— Cudny kraj — mówił René Delpit — wskazując z kolei poetyczne ruiny, lub potężne, ogromem i siłą zdumiewające zamczyska. — Cudny kraj.... Działa on na mnie, jak narkotyk: podnieca i truje zarazem; a jednak, nie mogę się oprzeć sile, która mię tu ciągnie corocznie.

— Dla czegoż rzucać słoneczną Prowancyę, by tutaj....

— Dla czego? Bo nie znam zaściankowego, prowincyonalnego patryotyzmu, bo jestem przedewszystkiem Francuzem, rozmiłowanym w świetnej przeszłości własnej ojczyzny. Pani, jako córa rycerskiego a nieszczęśliwego narodu, powinnaś to lepiej od innych zrozumieć.

Orkiestra, milcząc od chwil kilku, uderzyła obecnie w nowe tony. Na pokładzie zabrzmiał hymn narodowy: *Heil dir im Siegeskranz.* Woda poniosła go dalej, a wzgórza nadbrzeżne rozgłośnem powtórzyły echem.

Szowiniści niemieccy, których nie brakło wśród pasażerów, odkryli głowy.

Parowiec przejeżdżał obok olbrzymiego posągu Germanii, wzniesionego na szczycie Rüdesheimu, dla upamiętnienia zjednoczenia się Niemiec i zwycięstw w wojnie francusko-pruskiej. W kółku niemieckiem podniosły się znów okrzyki. Ten pomnik olbrzymich rozmiarów, dźwigniony u stóp Niederwald'u, w punkcie, królującym całej nadreńskiej okolicy, budził zadowolenie i pychę narodową. Cytowano też z dumą słowa dokumentu erekcyjnego, umieszczonego pod kamieniem węgielnym Germanii: *Steht alle einig zu Kaiser und Reich* a poniżej: *Deutschland, Deutschland über Alles!*

René Delpit poruszał się niespokojnie, jakby pod działaniem powolnej tortury.

Nagle, jeden z niemieckich patryotów zadeklamował głośno, znany wiersz Teodora Körnera, a po falach popłynęły słowa:

Mein Gott! Einst geht, hoch, uber Feindes [Leichen,
Der Stern des Friedens auf;
Dann pflanzen wir, ein helles Siegeszeichen,
Am frein Rheinstrom auf.

Francuz poruszył się, jak pod dotknięciem iskry elektrycznej.

— Och! — zawołał — drogo ich ta gwiazda pokoju kosztowała. Czy chcesz pani wiedzieć, ile razy wody Renu z krwią naszą się zmieszały? O patrz, patrz, proszę!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

3. Przenieść zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Bronisława Starzeckiego z Jarosławia do III. gimnazyum we Lwowie; Antoniego Olberka z gimnazyum w Tarnopolu do gimnazyum w Złoczowie; Bogdana Hoffa z gimnazyum w Kołomyi do szkoły realnej w Krakowie; Adama Cehaka ze szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Tarnopolu; Adolfa Beera ze szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Tarnowie.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich nauczycieli: Jana Wilkosza w gimnazyum w Nowym Sączu; Antoniego Borzemskiego w gimnazyum w Sanoku; Emila Lityńskiego w gimnazyum w Złoczowie; Jana Kublińskiego w gimnazyum I. w Przemyślu; Teodora Nachera w gimnazyum w Brzeżanach.

5. Ustanowić posady nauczycieli religii jednego gr. kat. i jednego rz. kat. w 5-klasowej szkole ludowej w Staremmieście od 1 lutego 1897.

6. Przekształcić 1-klasową szkołę w Horożance na 2-klasową od 1 września 1897.

7. Zezwolić na przekształcenie prywatnej szkoły 8-klasowej żeńskiej PP. Benedyktynek łać. we Lwowie na szkołę wydziałową 5-klasową żeńską, połączoną pod wspólną dyrekcyą z 4-klasową szkołą pospolitą.

8. Aprobować do użytku w szkołach średnich z językiem wykładowym ruskim:

a) „Dr. Zygmunta Samolewycza. Hramatyka łatyńskoho jazyka. Czast' II. Perełożyw Ilarion Ohonowskij". Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.;

b) „Franciszka Pruchnickoho. Wprawy łatyński dla tretoi klasy. Perełożyw Ilarion Ohonowskij." Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 80 ct.;

c) „*Cornelii Nepotis liber de excellentibus ducibus exterarum gentium.* Wyław Ludwyk Salo." Lwów 1897. Cena egzemplarza 1 k. 30 h.;

d) „Dr. Oleksander Semkowycz. Opowidania z istoryi wseswitowoi. Czast' druha. Perełożyw Wasyl Ilnickij." Lwów 1897.

9. Aprobować do użytku w szkołach średnich: „Dr. Ludomił German i dr. Karol Petelenz, ćwiczenia niemieckie na klasę II. szkół średnich. Wydanie III." Lwów 1897. Cena egzemplarza w oprawie 1 zł.

SPRAWY MONARCHII

„Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej" ogłasza Najwyższy rozkaz Najj. Pana do armii, wydany z Totis dnia 12 b. m., a wyrażający zadowolenie Monarchy, że podczas tegorocznych manewrów w Morawie i na Węgrzech, rezultaty wykształcenia wojsk wszystkich rodzajów broni, oraz ich współdziałanie w większych masach, odpowiadają poważnym wymaganiom, które stawiać należy dzielnym wojskom i ich dowódzcom. Wyniki te osiągnąć można było tylko przez chętne poddanie się obowiązkom, przepisanym dla siły zbrojnej, przez doskonały, szlachetny duch, który napełnia i łączy armię i obie obrony krajowe. Także tam, gdzie chodziło o stanięcie w obronie ustawowego porządku i niesienie pomocy w ciężkich klęskach elementarnych, odpowiedziała siła zbrojna najzupełniej swym zadaniom, krocząc ciągle na drodze do wydoskonalenia się. Armia i obrony krajowe stanowią cenny węzeł, łączący obie części Monarchii. Rozkaz kończy się wyrażeniem podziękowania i uznania trzem wojskowym Ministrom za ich działalność, dalej obu dowódzcom obron krajowych, szefom sztabu generalnego, wszystkim inspektorom, generałom, oficerom i wszystkim żołnierzom.

W ciągu ostatnich dni w organach opozycyi — piszą do *Pol. Corr.* z Budapesztu — kilkakrotnie ponawiano twierdzenie, że Delegacye nie mogą przystąpić do obrad nad wspólnym budżetem na r. 1898, zanim kwota na wspólne wydatki Monarchii nie będzie oznaczoną, a względnie prowizoryczne przedłużenie obecnej ustawy kwotowej ustanowione. Dla poparcia tego twierdzenia przytaczano §. 18 i 41 artykułu XII. ustawy z r. 1867. Tymczasem niepodobna dopatrzyć się związku między tymi dwoma paragrafami a daną kwestyą. Paragraf 18 opiewa: „Te oto są sprawy, których wyżej zaznaczona wspólność uważana jest jako wypływająca z sankcyi pragmatycznej. Jeżeli co do nich osiągnięte zostanie za zgodą obu stron porozumienie, wówczas w drodze wzajemnego układu z góry ustanowiony ma być stosunek w jakim kraje Korony węgierskiej ponosić będą ciężary i koszta spraw, uznanych stosownie do sankcyi pragmatycznej za wspólne." W paragrafie tym wypowiedziano zatem tylko ogólne postanowienie, że co do kwoty zawarty ma być układ. Nic więcej nad to nie wyczyta nikt z tego paragrafu, w szczególności nie ma mowy o jakimkolwiek związku z obradami Delegacyj. Paragraf 41, który również na dowód wspomnianego twierdzenia przytoczono, mówi na wstępie: „Ułożony w ten sposób budżet, nie może być przez żaden z obu krajów brany pod obrady, lecz każdy z nich jest obowiązany, według stosunku, który z góry ustanowiono, ponosić przypadającą nań część wspólnego budżetu.

Ponieważ jednak co do tych wspólnych wydatków rozpisanie, pobieranie i ustanowienie systemu podatkowego, o ile się tyczy Węgier, należy do zakresu działania węgierskiego Sejmu i odpowiedzialnego węgierskiego gabinetu, przeto gabinet węgierski w swym budżecie, który ma przedkładać Sejmowi węgierskiemu, ma pomieścić zawsze także sumy, które z już ustanowionego wspólnego budżetu przypadają na Węgry etc. etc." — A zatem, Delegacye zajmują się zapotrzebowaniem wspólnych Ministerstw *in toto* a przypadająca na Węgry kwota wstawiona ma być dopiero w preliminarzu budżetowym, który przedłożony ma być Sejmowi. Skoro zatem, tak, jak w tym wypadku, chodzi tylko o zachowanie form konstytucyjnych, to nie ma sprzeczności ani z brzmieniem ustawy, ani z dotychczasową praktyką, jeżeli Delegacye zajmować się będą wspólnym budżetem, zanim prowizoryczne przedłużenie ustawy kwotowej przejdzie przez stadya parlamentarnych obrad.

— O przedwczorajszem posiedzeniu subkomitetu parlamentarnej komisyi prawicy, sprawozdawca *Reichswehr* donosi: „Na posiedzeniu subkomitetu prawicy omawiano w dłuższej i szczegółowej dyskusyi kwestyę wyboru prezydenta Izby. Postawiono przytem zasadę, iż prezydent jest wprawdzie powołany do kierowania sprawami całej Izby, ale winien także mieć wzgląd na tych, którym zawdzięcza swój wybór. W tym duchu wystosowano do dr. Kathreina pewne żądania co do wykonywania regulaminu. Dr. Kathrein nie dał jednak żadnych wyraźnych przyrzeczeń. Popołudniu odjechał dr. Kathrein do Hall, oświadczywszy, iż ztamtąd nadeśle ostateczne swoje postanowienie. Na konferencyi uchwalono wybrać na prezydenta członka katolickiej partyi ludowej nawet wtedy, gdyby dr. Kathrein stanowiska tego nie chciał przyjąć. — Sprawę ewentualnej zmiany regulaminu pozostawiono w zawieszeniu. Co do tego przedmiotu powziętem zostanie postanowienie dopiero po załatwieniu kwestyi prezydyalnej."

W prasie niemieckiej w cesarstwie na całej linii objawia się stanowcze potępienie postępowania, zmierzającego do przeniesienia agitacyi w sprawie sporu czesko-niemieckiego na teren Rzeszy niemieckiej, albo spowodowania udziału Niemców z cesarstwa w tym sporze. Organ rządu saskiego *Leipziger Tagblatt* potępia w jak najsurowszych słowach istniejącą obecnie w północnych Czechach propagandę pangermańską, popieraną przez różnych polityków, pisma i towarzystwa w Rzeszy niemieckiej. Wolnomyślny *Berliner Tageblatt* stwierdza z całą stanowczością, że centryfugalne tendencye Niemców austryackich, objawiające się w antymonarchicznych i antydynastycznych wybrykach, nie mogą znaleźć i nie znajdą poparcia ani zachęty ze strony Rządu i decydujących czynników w Rzeszy. Bardzo zasadniczo traktuje tę sprawę konserwatywna *Kreutz Ztg.* kończąca swój artykuł następującemi słowy: „Nasi rodacy w Austryi mylą się, jeżeli sądzą, że nas w ten sposób wciągną w wir swojej walki. Przeciwnie, sposób ich postępowania może tylko ten odnieść skutek, że cofniemy sympatye, jakie dla nich żywimy i zaniechamy popierać ludzi, którzy walczą w podobny sposób, urągający wszelkiej lojalności, w sposób, którym walczą niestety nie same *Egerer Nachr.* — Nie dowodzi on ani szczerego patryotyzmu, ani uczuć monarchicznych".

Nie mniej ostro przemawia także *Köln. Volks. Ztg.* i inne dzienniki katolickie.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 16 września.

(Przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma. — Linia telefoniczna Budapeszt - Berlin. — Zakaz brania udziału w austryackiej loteryi liczbowej).

(*x*) Piękna stolica Węgier wystąpi we wspaniałej szacie na przyjęcie cesarza Wilhelma, który przybędzie tutaj osobnym pociągiem dnia 20 b. m. Dekoracya wszystkich ulic i placów na znacznej przestrzeni pomiędzy dworcem wschodnim a zamkiem królewskim w Budzie jest już ukończona i przedstawia się świetnie. Z setek czerwono-zielono-białych słupów powiewają chorągwie węgierskie i niemieckie, przygotowano tysiące lamp elektrycznych, fronty domów przyozdobiono w festony i girlandy. Najokazalej przystrojonym przedstawia się rywalizujący z bulwarami paryskimi i wiedeńskimi bulwar Elżbiety i ulice Andrassego zaliczane słusznie do najpiękniejszych w świecie. Cesarza Wilhelma powita na dworcu kolejowym Najj. Pan w otoczeniu Najd. Arcyksiążąt, ministrów węgierskich, dostojników dworskich, wojskowych i cywilnych. Na peronie ustawioną będzie z muzyką i sztandarem kompania honorowa pułku piechoty nr. 20. Wzdłuż ulic, któremi jechać będą obaj Monarchowie z dworca kolejowego do zamku, wojsko utworzy szpaler. W zamku oczekiwać będą dostojnego gościa Najd. Arcyksiężna Klotylda i Augusta, wielki ochmistrz i marszałek Dworu węgierskiego, oraz P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

Po południu zwiedzi cesarz Wilhelm miasto, o godzinie 5 popołudniu odbędzie się obiad dworski w komnacie t. zw. różowej, a o godzinie 9 wieczorem wielki raut dworski. Nazajutrz dnia 21 b. m. w godzinach przedpołudniowych cesarz ponownie wyjedzie na miasto, o godzinie 5 popołudniu wezmie udział w obiedzie galowym, a wieczorem uda się wspólnie z Najj. Panem do opery królewskiej. Po przedstawieniu nastąpi przejażdżka po główniejszych ulicach miasta, do których oświetlenia poczyniono ogromne przygotowania zapowiadające czarującą bezwątpienia iluminacyę. O północy cesarz opuści stolicę węgierską, i uda się na Bogumin do Wrocławia. Na raut dworski otrzymało zaproszenia 130 osób rodzin magnackich, z których dotąd przeszło 90 oznajmiło swoje przybycie. Szczegół ten należy podnieść, zadaje on bowiem kłam rozsiewanym pogłoskom, jakoby magnaterya węgierska zamierzała z różnych powodów wstrzymać się od udziału w uroczystościach na cześć cesarza niemieckiego. Zaproszenia rozesłano także wszystkim członkom parlamentu i rady miejskiej.

W zamku królewskim już od kilku tygodni robią gorączkowe przygotowania. Do skrzydła, w którem wyznaczono apartamenta

---

42

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XX.

(Ciąg dalszy).

Po kilku minutach Maneczka zaczęła znowu mówić, głosem słabym, jak skarga dziecka:

— Och! tak, mam zmartwienie!... ciężkie zmartwienie!... Co mnie najwięcej boli, to, że straciłam iluzye, jakie miałam co do pana.... Czemu ukrywałeś prawdę przedemną? Dla czego upierałeś się oszukiwać mnie? Miałam ciebie za tak uczciwego, szczerego!... Postawiłam ciebie tak wysoko w mojej wyobraźni!... Po moim ojcu byłeś pierwszy w mojem sercu.... A teraz!... Widzi pan, nie dla tego mam żal do ciebie, żeś wrócił na nowo do miłości dla tej kobiety.... ale że żartowałeś sobie ze mnie przez czas tak długi.... Tak mało więc sobie mnie ważyłeś i tak nędzne zdanie o mnie miałeś, żeś ze mną postępował w ten sposób?... Doprawdy, żem na to nie zasługiwała, a pogarda twoja boli mnie nadewszystko.... Tak, nadewszystko!

Podczas, gdy wymawiała te ostatnie słowa, zranione uczucie, miłość własna obrażona upominały się o swoje prawa i łzy znowu ją zalewały. Filip nie mógł widzieć jej twarzy, którą kryła w dłonie; ale widział, jak cała jej postać drżała od łkania. Widok tej boleści, której był jedyną przyczyną, serce mu rozdzierał. Pochylił się ku niej z pokorą i z wyrazem głębokiej rozpaczy:

— Maneczko! — błagał, Maneczko!...

Odchyliła ręce i obróciła nieco głowę ku niemu.

— Posłuchaj mnie, zaklinam ciebie!... — szepnął. — Jakiekolwiekbyłyby moje winy, nie nadawaj im, proszę, cechy, której nie posiadają.... Jabym tobą miał pogardzać?... Och, moje dziecko! gdybyś mogła czytać w mojem sercu, podczas tych dwóch strasznych dni, które upłynęły, mogłabyś poznać, ile w tem sercu mieściło się czułości i szacunku dla ciebie.... Jeżeli ukryłem przed tobą prawdę, to tylko dla tego aby nie zrazić twojej niewinności, a z drugiej strony, aby nie spłoszyć twego uczucia i nie utracić go.... W moim wieku tak się jest mało pewnym swego szczęścia, że doznaje się obaw, podobnych obawom skąpca o swój skarb... Gdym ci przysięgał, że jestem wolny, mówiłem szczerze; byłem tak szczęśliwy, tak olśniony twoją miłością, że zapomniałem o przeszłości.... myślałem, że już nie istnieje.... Skoro zobaczyłem, że staje przeciwko mnie, przeraziłem się i straciłem głowę.... Tak, zawiniłem srodze, żem ciebie oszukiwał, ale pozory ciebie także zmyliły.... Fatalny zbieg okoliczności uczynił mnie winniejszym w twoich oczach, niż jestem rzeczywiście....

Spostrzegł błysk ponurej niewiary w wilgotnych oczach Maneczki i ciągnął dalej z większą siłą:

— Nie wierzysz mi?... Słuszna to kara za brak szczerości z mojej strony; ale zapewniam ciebie, na pamięć twego ojca, że pomiędzy mną a tą kobietą wszystko stanowczo skończone.... Gdybyś była obecną do końca tej sceny, której stałaś się przypadkowym świadkiem, przekonałabyś się, że pomimo owego pożegnalnego pocałunku, nasza rozmowa zakończyła się ostatecznem rozłączeniem.... Oznajmiłem jej, że musimy się rozstać.... Odpłynęła porannym statkiem i już się nie zobaczymy nigdy....

Maneczka obróciła się nagłym ruchem do Desgranges'a i patrzyła na niego ze smutną powagą.

— Źle pan zrobiłeś pozwalając jej odjechać.... odrzekła urywanym głosem — kocha ciebie i ma prawa, których ja nie posiadam.... Trzeba żebyś za nią pojechał.... Nie uważaj mnie za przeszkodę.... ja się już nie liczę.... zwracam panu słowo i jesteś wolny....

— Maneczko! — zawołał przerażony tonem surowym i stanowczym jej słów — nie mów tego!... To niepodobna!... Ja jej już nie kocham!... Ciebie tylko kocham jedynie, namiętnie!

Rozdzierający, pełen niewiary uśmiech przebiegł po ustach młodej dziewczyny.

— Wierzysz temu?... Jesteś pan może szczery w tej chwili, tak samo jak byłeś nim w Toron, gdyś mi przysięgał, że jesteś wolny.... Ale czy możesz przypuszczać, że mogę teraz mieć ufność w ciebie?... Nie! — tak samo jak nie mogę zapomnieć tego com słyszała.... Ach! Bóg świadkiem, żem nie pragnęła dowiedzieć się o twojej przeszłości!... — ale teraz, gdy wiem, czyż mogę o tem nie myśleć?... Gdybym nawet dała się dziś przekonać, jakąż pewność mieć mogę, że jutro żałować tego nie będę? Każda oznaka twego przywiązania przypominałaby mi te których udzielałeś innym.... — żyłabym w ciągłej obawie, że wrócisz do tamtej miłości.... — a nie wiesz, że jestem strasznie zazdrosną.... Nie, nie! nie możemy już myśleć o zamiarach naszych na przyszłość.... Idź, wracaj do tej, która ciebie kocha i której nie powinieneś był opuszczać....

Filip, ze zmienioną twarzą błagał ją wzrokiem, czepiając się jednej myśli, jak człowiek tonący który chwyta się brzytwy i powtarzał z uporem;

— Kocham ciebie jedną.... kocham ciebie tylko, Maneczko!

— Tylko mnie! odrzekła z goryczą, czy jesteś tego pewny?

A przypuszczając, że mnie kochasz, czy sądzisz, że to przywiązanie będzie trwałe? Spotkałeś na wsi parafiankę, ani nadto głupią, ani nadto brzydką i miałeś dla niej kaprys chwilowy — miłostka?... — prawda, to się tak nazywa?... Była to dla ciebie zabawka.... Tylko, że zabawka się łamie, gdy się z nią obchodzi nadto rubasznie.... a twoja poszła w kawałki.... Żegnam pana!

Wstała, a Filip nie chcąc wierzyć, że pozostanie niewzruszoną, jeszcze starał się ją przejednać.

— Nie drwij tak boleśnie, mówił głosem drżącym, nie potępiaj mnie tak stanowczo!... Gdybyś wiedziała jak cierpię za to com zawinił, miałabyś więcej litości.... nie okazałabyś się tak zirytowaną!

— Zirytowaną? powtórzyła, potrząsając głową, nie jestem nią wcale.... Jestem smutna i czuję zimno około serca, oto wszystko i nic na to poradzić nie można.... Nie mam już żalu, bo sobie przypominam, jak byłeś dla mnie dobry przed... przed owem szaleństwem.... Nie nalegaj pan jednak, bo nic mnie nie zdoła odwrócić od myśli, którą powzięłam dziś rano.... Mówiłam już raz, zdaje mi się, że jestem uparta.... Rozłączmy się!... Interesa, którymi byłeś tak dobry zająć się dla mnie, już ukończone, albo blizko końca.... Mój notaryusz resztę załatwi i będzie pan mógł porozumieć się z nim w tym względzie....

— Och, Maneczko! — przerwał — nie zamykaj drzwi swoich przedemną! daj mi przynajmniej tę pociechę, żebym ciebie chociaż mógł jeszcze zobaczyć!

— Na co się to przyda? — odrzekła z nieubłaganą stanowczością — nie mamy sobie już nic więcej do powiedzenia po tem co zaszło a potrzebuję teraz więcej niż kiedy spokoju i samotności.... Pomyśl pan, że obecnie cała wieś ma oczy na mnie zwrócone i nie kompromituj mnie więcej.... Żegnam pana, panie Desgranges.

Skierowała się ku drzwiom, przez które była weszła.

— Maneczko! — krzyknął biegnąc ku niej.

— Żegnam! — szepnęła powstrzymując łkanie.

Drzwi się zamknęły, Filip znalazł się sam w pustym salonie przepełnionym odbiciem błękitnawego światła z jeziora. Popatrzał chwilę, jak nieprzytomny, na te drzwi bezlitośnie zamknięte i oddalił się zwolna, a wkrótce opuścił Vivier....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla dostojnego gościa, dobudowano balkon, zkąd roztacza się czarujący widok na Dunaj, jego bulwary zasiane pałacami, z pośród których wystrzela wspaniały nowo wzniesiony pałac parlamentu i na najpiękniejsze partye Pesztu.

Dla P. Ministra hr. Gołuchowskiego zamówiono apartament w hotelu „Hungaria“ nad Dunajem. Tam zamieszka ambasador niemiecki hr. Eulenburg z personalem ambasady, a także sekretarz stanu Bülow, który przybędzie z Semmeringu, gdzie obecnie bawi z rodziną.

Cesarz Wilhelm przybywa obecnie do Budapesztu po raz drugi w swojem życiu. Pierwszy raz bawił tutaj ze swoją małżonką przez trzy dni w r. 1885 podczas wystawy krajowej. Wówczas nie był jeszcze królem i cesarzem, nie był nawet następcą tronu, prawo do korony przysługiwało wtedy jego ojcu, późniejszemu cesarzowi Fryderykowi. Rolę gospodarzy spełniali wonczas ś. p. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Cesarzewiczowa Stefania, którzy towarzyszyli młodemu księstwu w różnych wycieczkach i starali się uprzyjemnić im pobyt w Budapeszcie. W dniu przybycia po przedstawieniu w teatrze królewskim udali się ś. p. Cesarzewicz Rudolf, ks. Wilhelm i ks. Walii, który także w tym czasie bawił w stolicy węgierskiej, do kasyna narodowego, gdzie w swobodnej pogawędce spędzili przeszło dwie godziny. Jako cesarz bawił Wilhelm II. na Węgrzech we wrześniu r. 1893, podczas wielkich manewrów pod Güns, do Budapesztu jednak nie zawitał, co wielce ubodło drażliwych bardzo w takich razach Madziarów.

Dwa powody są dla Węgrów bodźcem do tego zapału, z jakim sposobią się witać cesarza Wilhelma: Dotychczas Budapeszt, który na mocy wydanego przed kilkoma laty dekretu królewskiego otrzymał tytuł miasta stołecznego i rezydencyjnego i tem samem został zrównany z Wiedniem, nie dostąpił ani razu zaszczytu, by w jego murach odbywał się zjazd Najj. Pana z monarchą wielkiego mocarstwa. Teraz dopiero po raz pierwszy stolica Węgier będzie miejscem takiego zjazdu o charakterze oficyalnym. Drugim powodem jest to, że Węgry pragną przy tej sposobności zaznaczyć dobitnie swe niezłomne obstawanie przy przymierzu, zawartem w roku 1879 przez hr. Andrassego. W tej mierze pomiędzy stronnictwami, które walczą z sobą na noże na polu polityki wewnętrznej, nie zachodzi żadna różnica. Hrabia Aponyi i Kossuth tak samo stanowczo, jak przywódcy większości, oświadczają się za utrzymaniem sojuszu.

Nawet zarząd tutejszego stronnictwa socyalistycznego uznał za potrzebne ogłosić, że wszelkie pogłoski o projektowanych jakoby manifestacyach socyalistycznych podczas pobytu cesarza niemieckiego w Budapeszcie pozbawione są podstawy.

Nadmienić w końcu należy, iż wielki ochmistrz Dworu węgierskiego hr. Ludwik Apponyi w czasie pobytu cesarza Wilhelma spełniać będzie po raz pierwszy obowiązki swego urzędu.

Z początkiem bieżącego miesiąca otwarto telefoniczne połączenie pomiędzy Budapesztem a Berlinem, tedy na odległość blizko 1000 kilometrów. Linia idzie przez Ostrzychom (Gran), Parkany, Galantkę, Czaczę, Bogumin, Wrocław. Po stronie austryackiej wynosi 416 klm., po pruskiej 540.

Dziennik urzędowy ogłosił niedawno rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego zabroniono jak najsurowiej wszelkiego udziału w austryackiej małej loteryi liczbowej. Jak wiadomo, zapowiedziano na Węgrzech w miejsce loteryi liczbowej loteryę klasową, którą oddano w dzierżawę na przeciąg lat dwudziestu konsorcyum złożonemu z trzech instytucyj finansowych.

Polsko-rossyjskie stosunki.

W organie ks. Uchtomskiego *St. Petersb. Wied.* ukazuje się obszerny artykuł znanego *Nabliudatela* (wyraz ten znaczy po polsku: „spostrzegacz“), który porusza wielce drażliwą dla Rossyan sprawę języka. Wyraziwszy radość swą za zaufanie, jakie wytworzyło się nie tylko między cesarzem a polskimi poddanymi, lecz i między opinią polską a rossyjską, przyznaje jednak, że część opinii rossyjskiej trwa ciągle w dawnem niedowierzaniu.

Autor stwierdza, że treść programu umiarkowanego stronnictwa polskiego bynajmniej nie sprzeciwia się dążeniom rządu. Ztąd nie wynika, mówi p. N., żeby między zapatrywaniami rządu i społeczeństwa rossyjskiego z jednej, a zapatrywaniami polskiego społeczeństwa, nie miało być różnic. „Przyznanie narodowej, etnograficznej i kulturnej samobytności nakłada na rząd obowiązek wystrzegania się wszystkiego, coby mogło być poczytane za zamach na tę samobytność. Ileż rozumu i przenikliwości potrzeba, dla trafnego ustanowienia warunków, przy których narodowość może nie tylko istnieć, ale rozwijać się. Dla prawidłowego rozwoju literatury narodu, nieuchronnym jest rozsądny stosunek do jego języka. Z tego wynika, że należy ściśle nakreślić granicę, po za którą język państwowy wkraczać nie powinien. Nie uczyniwszy tego, może rząd ściągnąć na siebie zarzut dążeń russyfikacyjnych, zupełnie niewykonalnych i szkodliwych, jeśli one wnikają w zakres miejscowych stosunków społecznych. Ale z drugiej strony prawo państwowego języka, jego panowanie w granicach nieuniknionych dla podtrzymania państwowej jedności, musi być zachowenem troskliwie. Im rychlej w masy polskiej ludności wniknie przekonanie, że rząd pod tym względem nie może zrobić żadnych ustępstw, lecz że zarazem jednak ochrania polską odrębność narodową, tem rychlej ugładzą się szorstkości, istniejące w rossyjsko-polskich stosunkach, tem żywiej i serdeczniej skłoni się ludność polską ku pojednaniu z Rossyą“.

Taką wypowiedziawszy zasadę, wyraża p. N. życzenie, żeby polska i rossyjska prasa wspólnie zajęła się zbadaniem obopólnych życzeń i zapatrywań a wyjaśnia to na dwóch przykładach. Jeżeli prasa polska twierdzi, że obecny system szkolny podkopuje do pewnego stopnia indywidualność młodzieży, to niechże prasa rossyjska w sposób naukowy dowiedzie, że nieuniknionem jest, aby polskiego języka i literatury, Polaków uczono po rossyjsku. Polemika o szczegół ten powinna doprowadzić do pożądanego ładu.

A jeżeli dalej, powiada p. N., *Kraj* twierdzi, że zakaz rozmawiania po polsku między młodzieżą polską, jest politycznym, ale nie pedagogicznym sposobem, który młodzież właśnie odstręcza od języka rossyjskiego i pcha ku konspiracyi, to pyta się p. N., czemuż sprawa tak ważna, poruszona w *Kraju* pozostała dotąd ze strony rossyjskiej bez odpowiedzi?

Nabliudatel sądzi, że tak polscy jak i rossyjscy publicyści spełnią obywatelski obowiązek, jeżeli takie pytania będą stawiać i na nie sobie wzajemnie odpowiadać, a zarazem wyraża nadzieję, że głos jego nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Z Francyi.

We Francyi nie schodzi z porządku dziennego kwestya drożyzny chleba. *Petite République* zapewnia, że sprawcą jej jest głównie Ephrussi, handlarz zbożem na wielką skalę, dostawca armii francuskiej, potęga na paryskiej giełdzie towarowej, mający mnóstwo „słomianych ludzi“, załatwiających dla niego interesy. On to — zdaniem brukowego pisma paryskiego — przewidziawszy na podstawie obliczeń, że Francyi zabraknie w tym roku zboża, sprowadził zawczasu olbrzymie ilości z Ameryki, nagromadził je w magazynach w Arras i Dunkierce na imię Deconicka, Deveda i Bernarda, i teraz — czeka, aż ceny pójdą jeszcze bardziej w górę, a wtedy zagarnie ogromne zyski. W obec tego jedynie zmniejszenie cła dowozowego mogłoby zatrzymać zwyżkę i zmusić spekulantów do sprzedaży, lecz p. Meline na to się nie decyduje...

Sprawa tej drożyzny, może też istotnie nabawić p. Meline'a kłopotu, gdyż nikt się nie pyta o przyczyny nieurodzaju i nie wchodzi głębiej w powody podrożenia zboża, lecz każdy zwraca się z żądaniami i pretensyami do rządu. Zwłaszcza socyaliści starają się wyzyskać sytuacyę do swych celów. Umieją oni sztucznie ożywiać niezadowolenie ogółu, zwracając je przeciw dzisiejszemu systemowi polityki wewnętrznej, zwłaszcza przeciw cłom na zboże, z którem imię obecnego prezesa gabinetu Méline'a, jest ściśle związane. Méline jest poniekąd ojcem dzisiejszej taryfy celnej. Ceny hektolitra pszenicy dochodzą we Francyi obecnie do trzydziestu franków, cena funta chleba w stolicy i na prowincyi podniosła się o jeden sous, co jest zwyżką bardzo znaczną. Otóż opozycya zwala więc odpowiedzialność za „głód“ na politykę celną Méline'a. Agituje ona przeciw cłom, które wynoszą dzisiaj siedm franków na hektolitrze, i domaga się ich zupełnego zniesienia, wiedząc, że gdyby Méline uczynił to w istocie, utraciłby od razu sympatye agraryuszy. Prasa bez przerwy podnosi sprawę taryf, odbywają się liczne zgromadzenia w stolicy, i na prowincyi przeciw *dictateurs affameurs*, pod którą to nazwą rozumieją członków dzisiejszego rządu we Francyi. Na czele ruchu opozycyjnego stanęła paryska rada municypalna. W dniu 7 września postanowiła ona za pośrednictwem dobroczynności publicznej (*Assistance publique*) wypiekać dziennie dwadzieścia tysięcy bochenków i rozdawać je bezpłatnie pomiędzy najbardziej potrzebujących, nadto pewne Towarzystwo prywatne zobowiązało się dostarczać radzie municypalnej jeszcze dziesięć tysięcy bochenków. Koszta wypieku oceniono na 150 tysięcy franków miesięcznie.

Agitacya ta opozycyi i postępowanie rady municypalnej w Paryżu zapowiadają, że krańcowa lewica chce skorzystać z nieurodzaju i zwyżki cen zboża i do walki wyborczej wystąpi z hasłem, domagającem się zniesienia ceł. Na dzisiaj, jest to najwygodniejsze hasło, bo ma dostęp do możliwie najszerszych kół ludności. Radykaliści dotychczas domagali się podatku postępowego od dochodów, żądanie to jednak okazało się niepopularnem, sprawa panamska już zanadto zestarzała się, ażeby można ją było jeszcze odgrzebywać — a przecież trzeba czemś podważyć wpływy i stanowisko gabinetu Méline'a, które się tak wzmocniły w ostatnich tygodniach, skutkiem zręcznej polityki zagranicznej.

Silne wrażenie wywołał fakt, że były poseł radykalny i podsekretarz stanu, Turquet, twórca bezwyznaniowej francuskiej ustawy szkolnej, nawrócił się i wstąpił do zakonu Franciszkanów na Rue des Puteaux. Miewa kazania dla ubogich w krypcie na Montmartre, gdzie niedawno powiedział: „U Fraciszkanów na ulicy des Puteaux jest mi dobrze. Znalazłem tam prawdziwy socyalizm, którego napróżno szukałem na świecie i w komitetach socyalistycznych. Tu mając celę do spania, kąt w kaplicy do modlitwy i 500 ubogich do zaopatrzenia, jestem szczęśliwy“. O swojej ustawie szkolnej były podsekretarz stanu powiedział: „Celem naszym jest teraz obalić bezbożny system szkolny, który niegdyś wraz z Juliuszem Ferry z całym wysiłkiem wprowadziłem“-

KRONIKA

Lwów, 18 września.

— **W stanie zdrowia JEm. ks. Kardynała Sembratowicza,** zaszła wczoraj zmiana, okazało się bowiem zapalenie płuc po prawej stronie.

Dzisiaj otrzymujemy od prof. Rydygiera następujący komunikat:

Zapalenie płuc po prawej stronie trwa dalej; lewe płuco dotychczas nie zajęte. Tylko dzięki zagojonej już ranie w żołądku chory może przyjmować większą ilość pokarmów i siły dotychczas wytrzymują. Wczoraj wieczorem wynosiła gorączka 39,0°C, dziś rano 37,3°C.

Dziś rano JEm. ks. Kardynał przyjął ponownie Najświętszy Sakrament.

Prof. Rydygier.

— **Hr. Marya Badeniowa,** małżonka Prezydenta Ministrów, przejechała wraz z córką dziś przez Lwów, udając się do brata swego, p. Seweryna Skrzyńskiego do Nozdrzca, zkąd za dni kilka pojedzie na stały pobyt do Wiednia.

Ślub hrabianki Wandy Badenianki z ordynatem hr. Adamem Krasińskim, odbędzie się w Wiedniu d. 28 października przed południem; związek małżeński pobłogosławi prowincyał O. Badeni.

— **Kornel Ujejski.** O stanie zdrowia znakomitego poety nie otrzymaliśmy dzisiaj żadnej nowej wiadomości. Przy tej sposobności musimy sprostować mylnie podane miejsce zamieszkania poety. Kornel Ujejski mieszka w majątku syna swego Romana w Pawłowie, nie zaś w Chołojowie, który należy do dóbr JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego — i jest położony obok Pawłowa. W Chołojowie jest stacya telegraficzna, zkąd przyszła depesza o stanie zdrowia Ujejskiego.

— **Oklaski w teatrze.** Bardzo pożądane zarządzenie uczyniła dyrekcya teatru lwowskiego. W okólniku wydanym przez dyrekcyę do artystów naszej sceny, jest między innymi ustęp tej treści:

„Zakorzenił się zwyczaj, iż artyści oklaskiwani wśród aktu, wychodzą napowrót na scenę, aby publiczności podziękować.

Ponieważ cierpi przez to i sztuka i publiczność, gdyż osiągnięte doskonałą grą artystyczne złudzenie rozwiewa się, akcya doznaje nienaturalnej przerwy, przez co napięcie artystów dalej grać mających, jako też publiczności śledzącej dalszego toku akcyi słabnie — przeto podaje się do wiadomości, iż odtąd za oklaski, którymi publiczność odznaczy pewne wybitniejsze chwile w czasie aktu, artyści nie będą dziękować natychmiast, ale dopiero po ukończeniu aktu“.

Prawdziwi miłośnicy i zwolennicy sztuki dramatycznej zarządzenie to powitają niewątpliwie z radością i uznaniem, — a zapewne i szersza publiczność zechce się zastosować do zasady nie oklaskiwania artystów w ciągu aktu, tak, iżby wreszcie zniknął zwyczaj — nigdzie, w żadnym większym teatrze niepraktykowany.

— **Obchód Mickiewiczowski.** Sekcya uroczystościowa komitetu dla urządzenia obchodu Mickiewiczowskiego, odbyła wczoraj posiedzenie w sali ratuszowej. Obradom przewodniczył prof. dr. Ćwikliński, w zastępstwie prezydenta miasta dr. Małachowskiego, który swą nieobecność usprawiedliwił zajęciami urzędowemi. Narady miały charakter głównie informacyjny. W tych dniach zbiera się komisya obchodowa i pochodowa. Prace komisyi odczytowej i dla wydawnictwa popularnego, są w pełnym toku. Wkrótce ma się zebrać pełny komitet dla wysłuchania sprawozdań z poszczególnych sekcyj.

— **Zbiorowe lekcye rysunku** i malarstwa, rozpoczyna p. Marceli Harasimowicz, artysta-malarz, z dniem 1 października b. r. Zgłoszenia przyjmuje w pracowni swojej ul. Kochanowskiego 1 a.

— **Wyścigi cyklistów.** Do międzynarodowych wyścigów cyklistów, które odbędą się jutro o godz. 3 popołudniu zgłosiło się dwudziestu współzawodników. Z powodu tak poważnej cyfry, biegi niektóre, jak n. p. gości i główny na rowerach, podzielone będą na dwa przedbiegi, i bieg rozstrzygający, do którego mają prawo stawać trzej pierwsi z każdego przedbiegu. Ponieważ rozpoznawanie nieznanych jeźdźców po barwach, zwłaszcza w obec tak licznej konkurencyi, byłoby uciążliwem dla widzów, przeto każdy ze współuczestników będzie miał przyszyty na plecach numer porządkowy. Warszawiacy i Prażanie bawią już w naszem mieście; dziś przyjeżdżają Wiedeńczycy z Paryżaninem.

— **Premiowe strzelanie** p. Władysława Cirina, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej jutro, dnia 19 b. m.

— **Jubileusz króla Oskara II.** Do Sztokholmu na uroczystości z powodu jubileuszu 25-letnich rządów króla Oskara, przybyli: Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, następca tronu duńskiego z małżonką, ks. Ruprecht bawarski, ks. Aosta, ks. Jan Albrecht meklemburski i wielki książę następca luksemburski.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj spadł z drugiego piętra domu przy ul. Krzywej czteroletni Dawid Bock, syn golarza, na kamienny bruk dziedzińca, i odniósł takie skaleczenia i wstrząśnienia, że nie ma nadziei utrzymania dziecka przy życiu. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe. Przeciw ojcu wdrożono dochodzenie sądowo-karne z powodu braku należytego dozoru dziecka.

— **Morderstwo.** W Skwarzawie nowej, w powiecie żółkiewskim, zginął bez wieści przed miesiącem jeszcze włościanin Michał Sieniawski, Żandarmerya, śledząc za nim, znalazła dnia 14 b. m. zwłoki Sieniawskiego, w lesie, porzucone w jamie i przykryte gałęziami. O zamordowanie Sieniawskiego podejrzani Karol Chimczuk nieślubny syn Sieniawskiego, i Anna Sieniawska żona zamordowanego, zostali uwięzieni. Oboje przyznali się do zbrodni.

— **Pożary.** Dnia 10 b. m., około godziny 10 w nocy na folwarku p. Aleksandra Strzeleckiego w Kukizowie, (w powiecie lwowskim) wybuchł ze stogu owsa pożar, który obrócił w popiół stodołę i szopę z maszynami, oraz 5 stogów zboża i znaczną ilość materyału drzewnego. Szkoda obliczona na 16.546 zł., ubezpieczona tylko w kwocie [illegible]000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma; dochodzenie w toku.

W gminie Szare, w powiecie żywieckim zgorzało 7 zagród włościańskich wraz z zapasami; szkoda znaczna.

W Protesach, w powiecie żydaczowskim, pożar zniszczył 8 zagród włościańskich; szkoda obliczona na 6000 zł., w części tylko ubezpieczona.

— **Z Zakopanego** donoszą nam, że hr. Władysław Zamoyski ciężko zachorował na tyfus. Wiadomość o chorobie właściciela Zakopanego, wywołała tam pośród gości i ludności miejscowej ogólne współczucie. Wczoraj nastąpiło w stanie pacyenta polepszenie, a lekarze nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Samowozy w Peszcie.** Przedsiębiorstwo omnibusowe w Peszcie podało o koncesyę na urządzenie omnibusów poruszanych motorami naftowemi. Omnibusy te, wypróbowane już dostatecznie i uznane za praktyczny środek komunikacyjny, będą kursowały zamiast obecnych, ciągnionych przez konie.

— **Wybuch kotła.** W miejscowości Pasing w Bawaryi, zdarzyło się w fabryce papieru pęknięcie kotła, skutkiem którego nastąpiła straszna eksplozya. Pięciu robotników poniosło śmierć na miejscu, bardzo wielu jest rannych.

— **Morderstwo w Sofii.** W ostatnich kilku dniach obiegała po dziennikach wiadomość, jakoby w Sofii popełniono nową zbrodnię w rodzaju zamardowania spiewaczki Anny Simon. Dzienniki doniosły mianowicie, że dwóch oficerów zastrzeliło na ulicy pewną szansonistkę, znaną w Sofii pod nazwiskiem „pięknej Olgi.“ Tymczasem wychodząca w Sofii *Gazeta handlowa* ogłasza pismo z podpisem Olgi Hristowej, w którem podpisana zaprzecza wiadomości, podanej przez zagraniczne dzienniki, jakoby została zamordowaną przez jakiegoś bułgarskiego oficera. Dziennik dodaje, że podpisana zjawiła się osobiście w redakcyi i wręczyła powyższy list jednemu z redaktorów.

— **Piotra Mascagni'ego,** autora opery „Cavalleria rusticana“, dyrektora konserwatoryum Rossini'ego w Pesaro, uparcie prześladuje.... plotka. Niedawno gazety doniosły, jakoby zamierzał ustąpić ze swego stanowiska dyrektora, obecnie znowu rozeszła się pogłoska o zamachu samobójczym Mascagni'ego. Obiedwie wieści są fałszywe. Przyczyną pierwszej jest pani Mascagni, żona kompozytora, która była ongi zwyczajną chórzystką. Damy z Pesaro nie uważały za stosowne wchodzić w stosunki z żoną dyrektora i... na obiedzie, wydanym przez konserwatoryum na cześć pewnego wysokiego dygnitarza, z pań znalazła się jedna tylko pani Mascagni. Ztąd obraza,

której skutkiem miało być podanie się kompozytora do dymisyi. Co do zamachu samobójczego, kaczka ta wylęgła się z krążącego opowiadania, jakoby cyganka w młodości przepowiedziała Mascagni'emu, że w 40 roku życia geniusz go opuści. No i chwycił za rewolwer, lecz po namyśle schował go do szuflady.

— Balon Andréego, jak telegrafują z Petersburga, miano widzieć 14 b. m. o godzinie 11 w nocy nad wybrzeżem północno-zachodniem w okolicy Krasnojarska, w miejscowości Ancifierowskoje w gubernii jenisejskiej na Syberyi.

— Emil Zola, prześladowany obawą obłędu, poddał się ścisłemu badaniu lekarzy specyalistów. Dr. Taulouse, asystent kliniki psychiatrycznej paryskiego fakultetu, wraz z 15 uczonymi, badającymi kraniometrię, wymierzali jego czaszkę, badali siłę, odporność muskułów, inni specyaliści oglądali mu oczy, uszy, zęby, grafologowie badali charakter pisma i wszyscy razem doszli do przekonania, że Zola nie jest histerykiem, ani też nie ma skłonności do pomieszania zmysłów. — Rezultat tych badań na trzynastu stronicach opisał dr. Schober. Zola dotknięty jest tylko pewnem zboczeniem w nerwie ocznym (prawego oka), nabytem w dzieciństwie jeszcze, cierpi na silne newralgie, doświadcza bolów w sercu, wątrobie, swędzenia skóry, jest niesłychanie nerwowym, imaginacyjnym, obawia się wszystkiego — ścisku na ulicy, liczniejszego towarzystwa, jest w ciągłej obawie, że rozpoczętego dzieła nie dokończy; nie czyta nigdy tego, co napisał, z obawy, że znajdzie swój utwór lichym; ma mnóstwo przesądów, z domu wychodzi zawsze prawą nogą, mijając jaką przeszkodę po drodze, zawsze wpierw lewą stawia. Idąc, liczy latarnie, dodaje cyfry, wypisane na domach i dorożkach, z sumy ich tworząc prognostyki dla siebie. Dr. Schober, na podstawie orzeczeń paryskich powag, utrzymuje, że Zola pomimo to wszystko histerykiem nie jest. Z odpowiedzią na to twierdzenie wystąpił Lombroso w *Semaine médicale*, dowodząc, że matka Zoli miała histeryo-epilepsyę, że autor „Nany" ma skłonność do histeryi, czego dowodem jego zupełny brak poczucia muzykalnego, a natomiast wyrafinowane powonienie. — Że Zola jest niem obdarzony, świadczy o tem opis o symfonii serów w *Ventre de Paris* i samobójstwa Albiny w *la Faute de l'abbé Mouret*. Zola podlega kurczom, zawrotom głowy, dreszczom i t. d., zkąd wniosek, iż epilepsya mu grozi.

— Księżna Chimay. Dzienniki paryskie donoszą, że sułtan zaprosił księżnę Chimay do Konstantynopola w charakterze spiewaczki, aby dała kilka przedstawień na dworze sułtańskim.

— Kobieta-olbrzym. Podróżni pociągu [dą]żącego z Creil do Paryża, byli w tych dniach zdziwieni wielce, widząc wysiadającą na stacyi z wagonu towarowego olbrzymią murzynkę, której tusza nie pozwoliła się umieścić w wagonie zwykłym. Znana pod nazwiskiem księżnej Campbell de Toronto, waży ona nie mniej nie więcej tylko 236 klg. Obwód jej ręki około ramienia mierzy 75 ctm., 2 m. 10 ctm. ma obwodu w piersiach i 1 m. 80 ctm. obwodu w pasie. Noga w kostce ma 61 ctm. „Księżniczka" jest silnie czarną, liczy 34 lat i mimo trudności, jakie sprawia jej przenoszenie się z miejsca na miejsce, lubi niezmiernie podróżować. W Chicago podczas wystawy brała udział w konkursie piękności. Zyskała wtedy pierwszą nagrodę — za niezwykle czarną barwę ciała.

— Charakterystyka malarzy. Pewien dowcipny krytyk francuski umieścił w jednem z pism francuskich następującą notatkę: „W każdym krajobrazie po dwóch zasadniczych rysach poznać można, do jakiej szkoły należy jego twórca. Trzeba tylko zwrócić uwagę na kolor nieba i trawy. Jeżeli i niebo i trawa mają kolor szary, malarz jest zwolennikiem starej klasycznej metody. Jeżeli niebo jest błękitne, a trawa zielona, wówczas autor krajobrazu jest realistą. Jeżeli trawa wpada w kolor niebieski, a niebo w zielony, wówczas malarz jest na pewno impresyonistą. Jeżeli niebo ma połysk żółtawy, a trawa jest fioletowa, artysta należy do mało znanej obcej szkoły i jest z pewnością cudzoziemcem. Jeżeli w końcu trawa jest czerwona, a niebo ma ponurą czarną barwę, wówczas mamy do czynienia z malarzem istotnie niepospolitego talentu".

— Dziennikarstwo w Grecyi. Nigdzie może dziennikarstwo nie jest tak rozpowszechnione — stosunkowo do szczupłych rozmiarów kraju i ludności — jak w Grecyi. Każde miasteczko na głębokiej prowincyi posiada własny organ, który ma pretensyę do dawania nauk całemu krajowi. W tym ruchu dziennikarskim Ateny zajmują oczywiście pierwsze miejsce. Największe i najwięcej wpływowe gazety są: *Acropolis*, *Proia*, *Epitheorisis*, *Astu* i *Eon*. Humorystykę uprawia *Romios*, tygodnik, który mierzyć się może z najlepszemi satyrycznemi pismami w Europie.

Prasa grecka jest wolną, ale nie nadużywa złotej wolności: na szpaltach gazet nowogreckich nie pojawił się jeszcze żaden utwór pornograficzny. Publicyści nowo-greccy nie znają dotąd szantażu pieniężnego, który tak głęboko zapuścił korzenie na niwie europejskiego dziennikarstwa. Prasa nowo-grecka jest więc ubogą: ani wydawcy, ani redaktorzy majątków na bibule nie robią.

Ale też gazety nie bardzo są tam urozmaicone i niezbyt w treść obfite. Oto, jak redaktorzy z ulicy Sofoklesa lub z pasażu Agamemnona biorą się do układu dziennika. Na czele każdego numeru musi być kalendarz kościoła wschodniego, imię świętego, którego dzień właśnie wypada lub święto uroczyste, które obchodzić należy. Dalej drukują się depesze agencyj telegraficznych. Następują wielkie artykuły polityczne — ale jakie artykuły! Trzy, cztery, czasem nawet pięć szpalt drobnem pismem drukowanego tekstu, w którym pełno przenośni, wykrzykników i różnych retorycznych figur klasycznej literatury. Nierzadko spotka się czytelnik z inwokacyą do „bogów nieśmiertelnych" lub bohaterów narodowych.

„Sympatyczny ludek" sylfów i reporterów nieznany jest redaktorom greckim. Przyjaciele pisma przynoszą do redakcyi najświeższe nowiny, często nawet ujęte już w świetną szatę literacką. Wśród tych wiadomości bieżących, wybitne miejsce zajmuje kronika ze świata, a więc: opisy zabaw, balów, przyjęć w salonach dyplomatycznych i arystokratycznych. Nic zabawniejszego, jak czytać w języku Xenofonta opisywany zbytek cywilizacyi, a raczej — blagi paryskiej. Gorliwy kronikarz nieraz napoci się nie mało, zanim skreśli taką notatkę.

Ma dajmy na to napisać, że tańczono kadryla, a Grecy, nawiasem powiedziawszy, hulać okrutnie lubią. Ba! ale Sokrates z Ksantypą kadryla nie tańczył! Co tu robić? Nic łatwiejszego: „To kadrillon" nazwać — i basta.

Nie tu jednak koniec kłopotu biednego dziennikarza nowo-greckiego. Utworzywszy taki piękny wyraz, naraża się na walkę z nudnymi filologami, którzy są zdania, że od czasów Peryklesa do króla Jerzego nic się nie zmieniło. Dla nich „To kadrillon" nie istnieje, jest tylko: „tetrahoros". Wszak oni nie znają tramwayu, lecz „hipposiderodromos", a chustkę do nosa nazywają „rinomaktrou" (wycieraczka nosa)!

Ale dziennikarz-amator nie zraża się tem, bo Grek, którego przodkowie oddychali pełnią publicznego życia, z każdą nowiną, choćby zupełnie prywatną, dzielić się musi z publicznością: nie mogąc zaś jej opowiadać na rynku, tak jak jego dziadowie, pisze do gazet.

Felieton dzienników greckich ma także swoje zalety. Pojawia się tam mnóstwo poezyi. Wśród najmłodszych bardów greckich wybitne zajmuje miejsce Stanisław Mineyko, syn Zygmunta, inżyniera w Atenach, Polaka z Litwy. Greckie poezye Stanisława Mineyki cieszą się wielką poczytnością; to też dzienniki ateńskie chwytają je skwapliwie i umieszczają na poczesnem miejscu.

Charakterystycznem jest, że redakcye przekręcają systematycznie podpis młodego poety na „Mineykos". Ojciec Stanisława, ilekroć swoim znajomym w kraju przesyła numery gazet ateńskich z poematami syna, zawsze zamaszyście przekreśla fioletowym atramentem końcową literę, przekształcającą poczciwe nazwisko na grecki dziwoląg.

— Szybkość lotu gołębi. Na wielkich przestrzeniach średnia szybkość gołębi pocztowych nie przenosi 1100 metrów na minutę, lecz przy przyjaznym wietrze dojść może wyjątkowo do 2000 m. Natomiast przy niesprzyjającym prądzie powietrza szybkość ich, zależnie od siły wiatru, wynosi od 500—700 metrów. Gołębie wogóle nie wznoszą się wyżej ponad 2000 metrów, a przeto korzystać nie mogą z nader szybkich wiatrów, panujących w wyższych sferach atmosfery. Na szybkość lotu wpływają także burza, deszcz, mgła i chmury, które to zjawiska atmosferyczne utrudniają ptakom wynalezienie właściwego kierunku drogi.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. Andrzej Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1494—1560). Monografia historyczna, przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — II. Dorpat i uniwersytet Dorpacki, przez Gustawa Manteuffla. — III. Zoryan Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki) jego życie i praca, przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego. — IV. Opowiadania historyczne. Miejscowości nad Ikwą, ich przeszłość i teraźniejszość, przez Józefa Dunina-Karwickiego. — V. Tło historyczne w „Irydionie" Krasińskiego, przez dr. Wiktora Hahna. — VI. Wspomnienia z 1830/31 r., przez Jana Bartkowskiego. — VII. Kronika literacka.

Burgteater został otwarty przedwczoraj znaną komedyą p. t.: „Kłusownicy". Cała prasa jednomyślnie zapisuje znaczną poprawę akustyki, dodając jednak, że ostateczny sąd będzie można dopiero wydać po kilku przedstawieniach; również aktorzy twierdzili, że im lżej mówić na scenie; wskutek bowiem poprawnej akustyki sali, nie potrzebują tak wytężać głosu.

Dziennik polski w Wrocławiu. Dzienniki poznańskie dowiadują się, że wśród Polaków w Wrocławiu powstał projekt założenia tam politycznej polskiej gazety.

Sienkiewicz w Rossyi. Zarządzający czytelnią publiczną w Woreneżu przytacza w dzienniku miejscowym *Don* wykaz książek, najchętniej rozchwytywanych przez licznych klijentów tej czytelni. Otóż w szeregu powieściopisarzy najwydatniejsze miejsce zajmuje Sienkiewicz, którego „Ogniem i mieczem", „Potop", „Wołodyjowski" i „Quo vadis" znajdują gorących wielbicieli zarówno wśród inteligencyi, jak robotników i rzemieślników.

Prawo własności artystycznej w Rossyi. Zorganizowana w łonie carskiej Akademii sztuk pięknych w Petersburgu komisya, ma wkrótce przystąpić do opracowania przepisów, ochraniających prawa własności artystycznej. Podstawą obrad komisyi ma być projekt, opracowany przez adwokata Spasowicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę pierwsze przedstawienie w teatrze hr. Skarbka (zimowym) po raz pierwszy „Zwyciężony" sztuka w 4 aktach Władysława Rabskiego.

W niedzielę o godzinie 3 pierwsze przedstawienie popołudniowe „Jan Kiliński" obraz dramatyczny mieszczański w 5 aktach G. Fiszera.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

W poniedziałek po raz drugi „Zwyciężony", sztuka w 4 aktach Władysława Rabskiego.

We wtorek „Klub kawalerów", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Głosy publiczne.

Znany jest wiernym obraz Najśw. Panny Maryi z Dzieciątkiem Jezus w kaplicy kościoła OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Wszędzie słynie on łaskami i cudami, które Wszechmocny za przyczyną N. P. Maryi Piaskowej czyli Ogrodu fijołkowego — jak się to miejsce od r. 1087 nazywa, kiedy król polski Władysław Herman tu cudownie uzdrowiony został i budowę kościoła rozpoczął — na proszących obficie zlewa.

Od czasu cudownego ukazania się tego obrazu, nciekali się wierni do N. P. Maryi Piaskowej we wszystkich potrzebach zarówno Ojczyzny często uciskanej, jak w swoich własnych, a zawsze zostali wysłuchani. Przetrwał ten obraz pożary, a nawet świętokradzka ręka kacerza nie zdołała go zniszczyć i pozostał tylko ślad jego bezbożnego usiłowania na tym obrazie, jako wieczny pomnik zaciekłości heretyckiej.

Kaplica, w której się rzeczony obraz znajduje, potrzebuje gruntownego odnowienia.

Dla tego podpisany przełożony klasztoru OO. Karmelitów na Piasku, zwraca się do wszystkich dobrych patryotów, którym drogi jest ten świadek losów naszej ukochanej Ojczyzny, i wszystkich wiernych dzieci Kościoła a czcicieli Maryi w cudownym jej obrazie, aby się choć najmniejszymi datkami do odnowienia tego świętego miejsca przyczynili, a przez to okazali czynem tę miłość i cześć, jaką tej dobrej Matce za doznane od niej łaski winni.

Ks. Wincenty Jarosiński,
przeor OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie.

Z Izby sądowej.

(*Morderstwo*).

(Ciąg dalszy).

Toczący się w Wadowicach proces o zamordowanie bankiera Kohna w Pszczynie, w dalszym przebiegu swoim, po przesłuchaniu obwinionych nie przedstawia już większego interesu. Świadkowie — wezwano ich, jak wiadomo, 88 — przeważnie potwierdzają okoliczności, w akcie oskarżenia podane. Przytoczymy tylko niektóre zeznania, o ile zawierają szczegóły nowe.

Świadek Paweł Wróbel, kelner w hotelu w Pszczynie poznaje oskarżonego Włodarskiego, jako tego, który mieszkał kilka dni przed morderstwem w hotelu. Świadek opisuje go szczegółowo, podnosząc, że wówczas miał czarną krótką bródkę i wąsy czarne rozstrzepane. Włodarski odpowiada, że to jest nieprawda, gdyż on w cywilnym stanie nosił włosy i wąsy w porządku. gdyż stać go, by sobie kupił za 50 ct opaskę. Publiczność wybucha śmiechem. Włodarski odwraca się i mówi podniesionym głosem: „Proszę się nie śmiać, to nie jest żaden teatr".

Świadek Czechaczek rozmawiał 14 listopada z. r. w restauracyi Frey'a w Pszczynie z dwoma obcymi, z ubrania zdającymi się być poddanymi austryackimi, którzy też przedstawili mu się jako handlarze ryb z Austryi. Następnie widział ich 23 listopada z. r., a zatem w dzień mordu w Glonkau, 3 kilometry od Pszczyny, siedzących w karczmie, gdzie oprócz dawniej widzianych dwóch siedział jeszcze trzeci. Oskarżonego Włodarskiego poznaje, jako jednego z tych trzech; Stacho wydaje mu się podobnym.

Świadek Grünpeter Emil ma szynk na 400 kroków od mieszkania Kohna. W dniu 23 listopada zeszłego roku przyszło do jego szynku trzech ludzi obcych, gdzie jedli i pili. Oskarżonego Stacha stanowczo poznaje, jako jednego z tych trzech; co do oskarżonego Włodarskiego podaje, że jest *frappant ähnlich*.

Oskarżony Włodarski tłómaczy się, że u Grünpetra nie był i że żadnego Grünpetra nie zna. Wywody jego wywołują śmiech w audytoryum, na co Włodarski, odwracając się do publiczności, mówi: „Proszę znowu, żeby się nie śmiać i zachować się przyzwoicie, bo ja nie jestem w karczmie".

Świadek Jan Luppa, inspektor policyi w Pszczynie, opowiada, w jaki sposób przeprowadził śledztwo w sprawie morderstwa, na osobie bankiera Kohna dokonanego. Na podstawie zeznań Grünpetra, Czechaczka, Wróbla i innych doszedł do wniosku, że zabójcami musieli być owi trzej nieznajomi, którzy w dniu krytycznym kręcili się po Pszczynie. Na rewizyi u Dłuciaków słyszał, jak Franciszek Dłuciak mówił: „dwóch już mają, ale Włodarskiego nie mają". Było to w styczniu już po przyaresztowaniu Stacha i Jarzyny. Włodarskiego poznaje jako tego, który 14 listopada jadł i pił w restauracyi Sachsa w Pszczynie.

Oskarżony Włodarski odpowiada: „To wszystko kłamstwo, jeśli tam był Włodarski, to był inny, a nie ja".

Świadek dr. Caro, lekarz z Pszczyny, mieszkał w tym samym domu, gdzie Kohn. Po otwarciu drzwi przez ślusarza, wszedł do kantoru i widział trupa Kohna, leżącego we krwi, sięgającej aż pod szafę. Krople krwi były na drzwiach i na ścianie, w odległości jednego metra od głowy zabitego. Kasa była próżna, na podłodze znalazł kawałeczek skóry z głowy z siwymi włosami, wielkości dwóch fenigów, kilka sztuk monety i dwie koperty krwią powalane. Trup miał na sobie szlafrok na piersiach roztwarty, co wpadło mu w oko i sądził, że Kohna po śmierci obszukiwano.

Świadek Izydor Simon, kupiec z Pszczyny, opowiada, że na 8—10 dni przed morderstwem jakiś nieznajomy człowiek zmienił u niego rewolwer, który nabył dzień przedtem, przyczem kupił trochę nabojów, dwa duże noże kuchenne i małą krytą latarkę. W tymże czasie zginął w sklepie 7-milimetrowy rewolwer i ma podejrzenie na owego obcego. Włodarskiego poznaje świadek dokładnie po bliznach na szyi jako owego nieznajomego, który kupował i zmienił u niego rewolwer, na co Włodarski odpowiada: „To nie prawda, w Pszczynie nie byłem, ani z tym panem nie rozmawiałem".

Powołany przez Włodarskiego na świadka Edward Heidrich, właściciel hotelu w Wadowicach, który miał potwierdzić, że Włodarski był w dniu krytycznym 23 listopada r. z. w Wadowicach (a nie w Pszczynie), nie potwierdził tego.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania rodziny Dłuciaków z Góry. Józefa Dłuciaka, będącego w areszcie śledczym w Pszczynie, przyprowadziło dwóch dozorców sądowych pruskich, którzy też przynieśli zarazem ubranie, w którem Kohn został zamordowany, rzeczy znalezione w kantorze, i kawałeczek skóry z głowy z włosami, parę poplamionych krwią gazet, i inne drobniejsze rzeczy, wreszcie czaszkę zamordowanego Kohna, w której znajduje się od tyłu podłużny otwór na wylot od cięcia pochodzący.

Oskarżony Stacho poznaje szlafrok Kohna.

Zeznania rodziny Dłuciaków są najważniejsze. Świadek Józef Dłuciak, ów „Józek za wodą", 56-letni chłop, zeznaje niezaprzysiężony. Włodarskiego zna niedawno. Pierwszy raz był u niego Włodarski z jakimś drugim pod jesień; przyszli pić wodę do niego. Opowiadali mu, że są „towarnikami" (szwarcownikami). Dłuciak więc mówił im, że kupiłby „Zeigu na galoty i westki". Włodarski obiecał mu, że przyniesie. Za jakie 3 do 4 tygodni przyszli znowu do niego z „Zeigem" takim „po 2 czeskie" i Dłuciak kupił od niego parę kawałków, poczem ci dwaj wieczorem poszli na „cesarską stronę (do Austryi). Dwaj ci ludzie byli to Włodarski i Stacho. Wkrótce potem przybyło z Włodarskim do niego dwóch ludzi. Najmniejszego z nich nazywali „Józek", drugi tak trochę „zaruwał" przy mówieniu. Byli to Jarzyna i Stacho. Dłuciakowi opowiadali, że idą do Pszczyny zmieniać pieniądze. Z soboty na niedzielę (z 21 na 22 listopada) nocowali w domu Dłuciaka. Na drugi dzień, w niedzielę popołudniu, próbując rewolweru, zranił Włodarski w udo syna Dłuciaka, Jakóba. Nad wieczorem poszli „precz". Najwięcej z nich „rządził" Włodarski. W poniedziałek (23 listopada) wrócili Włodarski, Jarzyna i Stacho napowrót do Dłuciaka. W domu było już ciemno, weszli więc do chlewa, gdzie spał brat Marcin. Do tego chlewa wszedł Dłuciak, gdy go żona zawołała, i widział tamże, jak ci trzej „pchali coś do kieszeni". Na płachcie na podłodze rozłożonej, leżały papiery „takie wielgie, było coś na nich jakby orzeł i trzy świeczniki"; Włodarski dawał Stachowi i Jarzynie małe papierowe pieniądze. Stacho i Jarzyna zaczęli się z Włodarskim „dochodzić", że im daje mało, na co Włodarski krzyknął: „bestye, ja wam tu zaraz dam więcej", poczem tamci obaj "ucichli". Resztę pozostałą zawinął Włodarski w „tobe-

łek“ i zakopał pod ścianą w szopie, mówiąc do Dłuciaka: „Nie mówcie o tem nikomu, ani też nikomu nie wydajcie, bobym was jak psy przez okno powystrzelał i chałupę podpalił“. Po zakopane rzeczy miał przyjść w „który“ wieczór i zabrać. Jarzyna i Stacho przyszli po te zakopane rzeczy za kilka dni, Dłuciak jednak nie wydał im nic, bo bał się groźby Włodarskiego. Odchodząc, mieli Włodarski i Stacho rewolwery, siekier nie widział. Włodarskiego świadek poznaje; Stacha poznaje z mowy. Włodarski na jego zeznania odpowiada: „To wszystko nieprawda, ja tego człowieka nie znam; on tai jakiegoś zlodzieja pruskiego, a na mnie mówi“.

Świadek Maryanna Dłuciakowa, żona „Józka za wodą“, zeznaje zgodnie z opowiadaniem męża. Stacha poznaje, Włodarskiego również i opowiada mu scenę podziału zrabowanych rzeczy. Włodarski przerywa jej kilkakrotnie opowiadanie, mówiąc: „Jak wy kobieto to śmiecie mówić! Kobieto upamiętajcie się, ja was nie znam!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

VII. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 września, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10. Na porządku dziennym znajduje się między innemi: Propozycye kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Kołomyi, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Stanisławowie i Stryju.

Jarmark na konie w Krakowie. W dniu 23 b. m. rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie. Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach. Dnia 24 września 1897 r. odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Kółka rolnicze. W dniach ostatnich zawiązano Kółka rolnicze: W Łękach (pow. Krosno), Szczepańcówce (pow. Krosno) i w Chronowie (pow. Bochnia). Ogółem zawiązano dotąd 1266 Kółek.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·20 do 12·25, loco Ołomuniec 11·35 do 11·45, loco Berno-Wiedeń 11·45 do 11·55, na listopad loco Aussik 12·10 do 12·15, cukier w kostkach prima 36·50 do 36·75, secunda 36·25 do 36·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·20, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 września, pszenica 10·25 do 10·50 zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 6·— do 6·50, rzepak 12·75 do 13·25, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10go września do 17go września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·35 do 10.60, nowa 10·35 do 10·60, żyto stare 7·35 do 7·70, nowe 7·35 do 7·70, jęczmień browarny 6·70 do 7·50, pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·10 do 6·50, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·45, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·45 do 8·20, groch pastewny 6·— do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, wyka 4·50 do 4·75, koniczyna czer. 35·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·95 do 13·35, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 98·— do 116·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·20 do 18·45

OSTATNIA POCZTA

W łowach cesarskich w rewirach Neuberg w Styryi, które odbędą się w czasie od 4 do 9 (włącznie) października wezmą udział: Najj. Pan, król saski, książę Leopold Bawarski, Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator, gen. kaw. hr. Paar, gen. broni br. Beck, Pan Minister wojny gen. kaw. Krieghammer, Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur, gen. por. br. Wersebe, lekarz przyboczny br. dr. Widerhofer i czterech adjutantów.

Na łowach obecnych koło Mohaczu, w rewirze Karapanczy Najj. Pan zabił onegdaj pięknego czternastoletniego a cesarz Wilhelm dwudziestoletniego jelenia.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, bawiący obecnie w pałacu łowieckim w Mannswoerthran, przybędzie — jak donoszą wiedeńskie dzienniki — w dniu jutrzejszym (19 września) do Budapesztu, aby wziąć udział w przyjęciu cesarza niemieckiego.

Co do podróży Najd. Arcyksięcia w jesieni, dotychczas nie powzięto jeszcze — według dzienników wiedeńskich — postanowienia. W każdym razie Najd. Arcyksiążę przepędzi najprawdopodobniej chłodną porę roku na południu. Ostatnimi dniami bawił Najd. Arcyksiążę w Wiedniu, zwiedzając teatry i wszędzie zwracano uwagę, że wygląda wybornie.

U Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbyła się wczoraj konferencya wspólnych PP. Ministrów, w której wziął także udział admirał br. Sterneck. Przedmiotem narad był wspólny budżet.

W kołach berlińskich uważają znaną mowę, którą wygłosił brat cesarza Wilhelma książe Henryk podczas spuszczenia na morze nowego okrętu wojennego „cesarz Wilhelm II.“ za nową wskazówkę, iż rząd zamierza znacznie powiększyć flotę wojenną Niemiec.

Według informacyi *Kraju*, w gubernii Mińskiej podnoszą się powoli upadające kościoły, w niektórych miejscowościach stanąć mają nowe świątynie, a osierocone od lat wielu parafie, jak n. p. tohojowska i okołowska w pow. borysowskim, tudzież błońska i serafińska w pow. ihumeńskim, zostały już obsadzone; inne zaś mają wkrótce otrzymać kapłanów. Mówiąc o stronach ujemnych położenia, korespondent wyraża w końcu nadzieję, „że najnowsze zarządzenia uregulują dostatecznie dotychczasowy smutny i nienormalny stan rzeczy w dyecezyi mińskiej, niepożądany dla moralności i spokoju społecznego“.

Rossyjski minister spraw zewnętrznych hr. Murawiew wyjeżdża w tych dniach do Spały, gdzie obecnie bawi car Mikołaj, a następnie uda się w towarzystwie swojego monarchy do Darmsztatu zkąd po kilkudniowym pobycie wyjedzie za granicę i zabawi czas jakiś w Wiesbadenie. Hr. Murawiew powróci do Petersburga dopiero w pierwszych dniach listopada. W jego nieobecności kierować będzie sprawami urzędu zagranicznego hr. Lamsdorff.

Jeden z dzienników rzymskich doniósł, iż prezydent ministrów włoskich mrgr. Rudini przedłożył królowi dymisyę gabinetu. „Agencya Stefaniego“ oświadcza, iż wiadomość ta jest bezwzględnie bezpodstawną. *Opinione* oswiadcza, iż zupełnie bezpodstawną jest także pogłoska o dymisyi ministra skarbu Branci'ego. *Italie* donosi, że minister oświaty Gianturco obejmie tekę sprawiedliwości a minister bez teki Codronchi tekę oświaty.

Dzisiaj wreszcie ma nastąpić podpisanie grecko-tureckich preliminaryów pokojowych.

Z Aten donoszą, że król Jerzy naradzał się z prezydentem ministrów Rhallisem nad ewentualnemi zmianami konstytucyi. — Między innemi zgodzono się na odebranie oficerom w czynnej służbie prawa biernego i czynnego wyboru do parlamentu.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Corr.*, że ustanowiony specyalnie sąd wojenny skazał dotąd 345 oskarżonych o udział w agitacyi młodotureckiej na wygnanie do Trypolisu. Każdy z wygnańców otrzymuje bez względu na dawniejszy urząd, stopień lub stanowisko 100 piastrów miesięcznie na utrzymanie. Co do wyroków śmierci, to zredukowano je podobno do trzech, a i te zamienione będą zapewne w dożywotnie więzienie lub wygnanie. Mąż zaufania sułtana Achmet Dżelal-Eddin basza, którego wysłano w swoim czasie do Paryża, aby tam zetknął się z przewódcami ruchu młodotureckiego i nakłonił ich do pojednania się z rządem, powrócił b. m. do Konstantynopola. Plony wycieczki Achmeta są nie małe. On to nakłonił głównego przewódcę całego ruchu wolnomyślno-rewolucyjnego, byłego komisarza *Dette publique* i redaktora *Misana*, Murada beya, do politycznej kapitulacyi.

Sułtanowi wręczono wypracowany przez kilku wyższych wojskowych memoryał, proponujący, aby także chrześcian, z pewnem ograniczeniem, brano do wojska tureckiego, którego liczba tym sposobem znacznieby się wzmogła. Mianowicie minister wojny gorąco ten projekt popiera.

W Kanei rozpoczął już urzędowanie zorganizowany przez admirałów, wbrew żywym protestom gubernatora generalnego, Dżewadabaszy, trybunał międzynarodowy dla sądzenia przestępstw przeciw porządkowi publicznemu. Zakres działania trybunału rozciąga się tylko na poddanych tureckich i ludność miejscową, zarówno chrześciańską jak muzułmańską. Trybunał składa się z sześciu oficerów eskadr, należących do blokady.

Do Brukseli przybyły onegdaj z Paryża Luiza Michel, Charlotta Fauville i Bronsandoux, aby wygłosić odczyty na rzecz anarchistów hiszpańskich, skazanych w Monjuvich. Gdy pojawiły się w sali, komisarz policyjny wezwał je do swego biura, gdzie im doręczył nakaz wydalenia z Belgii. — Następnie odstawiła ich policya do granicy pod eskortą, ponieważ rozdrażniony tłum chciał je uwolnić. Aresztowano 15 osób, a policya rozprószyła manifestantów, którzy wydawali okrzyki na cześć anarchii i chcieli urządzić demonstracyę przed hiszpańskiem poselstwem.

Izba francuska ma być zwołana na dzień 19 października; wkrótce zostanie ogłoszony stosowny dekret. W kołach oficyalnych paryskich potwierdzają wiadomości o zmianach, jakie zajść mają w dyplomacyi francuskiej; najważniejszą z nich jest powołanie mrgr. Reverseaux do Wiednia w miejsce p. Lozégo, który zostanie gubernatorem w Algierze zamiast Cambona; ten pójdzie jako poseł do Brukseli, zkąd hr. Montholin zostanie przeniesiony do Waszyngtonu a poseł w Stanach Zjednoczonych Patenotre uda się do Madrytu.

Na cześć króla Syamu dawał minister p. Hanotaux wielki obiad dyplomatyczny, na którym złożył znane już enuncyacye w sprawie zawarcia pokoju.

Zapowiedziane w Paryżu nominacye w administracyi już się okazały; wykazują one 128 zmian w niższych posadach prefektów i podprefektów. Minister spraw wewnętrznych usunął ze służby politycznej sześciu prefektów, którzy byli związani z radykalną polityką byłego ministerstwa Bourgeois.

Gubernator Kuby, generał Weyler, telegrafuje do Madrytu, iż zamierza dokonać operacyj na zachodzie, zanim podejmie operacye na wschodzie wyspy. Ześrodkował on pewną część wojsk swoich głównie w prowincyach zachodnich, gdzie jednak nie może poszczycić się żadnymi większymi rezultatami. Podobnie także i w górzystych okolicach prowincyi Santjago nie powiodło się mu, a pora dżdżysta już się rozpoczęła. To też na przyszłość będzie gen. Weyler musiał poprzestać na dozorze wału, przerzynającego wyspę w najwęższem miejscu i mającego na celu uniemożliwienie komunikacyi wzajemnej między powstańcami, działającymi w obu połowach Kuby. Mimo znacznych ekspedycyj wojsk na Kubę, Hiszpanie nie mogą obsadzić tam wszystkich ważniejszych pozycyj. Żołnierze giną masami, wystawieni na działanie niegościnnego klimatu: żółta febra i krwawa biegunka pustoszą szeregi.

Ton wojowniczy gazet amerykańskich jeszcze bardziej przygnębił opinię publiczną w Hiszpanii, aniżeli zdobycie Wiktoryi przez powstańców kubańskich. Komunikat urzędowy, który usiłuje wykazać dobry stan armii gen. Weylera i osłabić wartość strategiczną Wiktoryi, sprawił według depesz prywatnych, jak najgorsze wrażenie w Madrycie. Opinia publiczna domaga się coraz natarczywiej powołania do steru Sagasty.

Z Simli donosi *Biuro Reutera:* Druga brygada ekspedycyi przeciw Mohmandom pod dowództwem generała Jeffreya, została onegdaj napadniętą w obozie nad rzeką Panichara. Po stronie Anglików padło dwóch oficerów i dwóch żołnierzy. Ciężkie rany odniósł jeden oficer, lekkie zaś pięciu szeregowców.

Na prezydenta Meksyku Diaza, udającego się na uroczystość niezawisłości Meksyku, napadł onegdaj włóczęga, przedarłszy się przez kordon wojskowy, i uderzył go silnie pięścią w kark. Prezydentowi nic się nie stało. Zbrodniarz, którym jest 32-letni Meksykanin, Joachim Arroyo, aresztowany. Sądzą, że jest obłąkanym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. *Wiener Zeitung* ogłasza regulamin dla egzaminów kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych.

Wiedeń, 18 września. *Vaterland* potwierdza wiadomość o zdjęciu klątwy z ks. Stojałowskiego.

Wiedeń, 18 września. *Vaterland* ogłasza datowane z Rzymu, w dniu 9 września, oświadczenie księdza Stojałowskiego, w którem on „szczerze, z zupełnem poddaniem się i bez zastrzeżeń“ przyjmuje wszystkie tyczące się go, a przez uprawnionych zwierzchników kościelnych wydane decyzye, zasądzenia i cenzury, przedewszystkiem zaś cenzury Kongregacyi św. Officium, dalej potępia i odwołuje wszystko, co publicznie lub prywatnie ubliżającego lub obraźliwego przeciw biskupom i innym zwierzchnikom kościelnym powiedział, napisał lub uczynił, a w końcu przyrzeka wszystko możliwe uczynić, aby wynagrodzić zgorszenie dane przez siebie, a zwłaszcza zgorszenie, popełnione przez odprawianie św. Ofiary, mimo interdyktu w domach prywatnych.

Ateny, 18 września. Niektóre dzienniki w osobnych, w nocy wydanych dodatkach doniosły wczoraj o zawarciu pokoju z Turcyą. Rząd jednak otrzymał wiadomość, że nastąpiło tylko ostateczne zredagowanie artykułów traktatu pokojowego. Podpisania traktatu spodziewa się rząd dopiero w dwóch lub trzech dniach. W ostatniej chwili mają podobno być przyjęte propozycye Niemiec.

Madryt, 18 września. Rada ministrów wystosuje notę do Watykanu, z powodu ekskomuniki, rzuconej przez biskupa Majorki na ministra finansów, z powodu, że minister skonfiskował część dóbr duchowieństwa dyecezyi. Minister finansów poda się do dymisyi, skoro tylko dwór królewski wróci do Madrytu.

Londyn, 18 września. *Biuro Reutera* donosi z Pandżkora: Brygada angielska pod dowództwem generała Jeffrey stoczyła żywą utarczkę z Mohmandami, straciła 9 oficerów, oraz 129 żołnierzy w zabitych lub rannych. Generał Jeffrey odniósł lekką ranę.

Nowy Jork, 18 września. Telegram dziennika *Evening* donosi z Meksyku: Pospólstwo wtargnęło nocą do więzienia, wywlokło ztamtąd sprawcę zamachu na prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej i wykonując sąd doraźny, zabiło go na miejscu. Aresztowano 20 osób. (Patrz: „Ostatnia Poczta“. *P. R.*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go września 1897, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 360·50, Akcye kolei państwowej 341·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 230·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—, Alpine 135·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18go września 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 135·90, Węgierskie akcye kredytowe 391·50, Akcye anglo-austryackie 164·50. Akcye banku Union 295·—, Akcye kolei południowej 85·75, Losy tureckie 65·30, Akcye kolei państwowej 341·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35. Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 255·—, Akcye banku dla krajów koronnych 229·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 255·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·55, Kredytowe ziemski 458·—. Kredyty 360·75, Rimamurania 261·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Maniewska z Krużyk, E. Zagórski z Kołodziejówki, T. Czarkowski, Golejewski z Zagrobeli S. hr. Komorowski z Siekierczyc, S. Starowiejski z Ustrobna, F. hr. Czosnowski z Ożonki, W. Niezabitowski z Łanek, S. Krasnopolski z Latacza, A. hr. Cetner z Mościsk, St. Rogalski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. hr. Romer z Tarnowa, G. Szaszkiewicz z Mahala, J. Buczyński z Uhrynowa, J. Dembowski z Bochni, A. Skrzyński z Żurawna, K. hr. Scipio z Krakowa, M. Horodyska z Wesyłkowic, T. Krukowski z Warszawy, K. Wojnarowicz z Stanesci.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18 września 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	60	98	30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	42	—	45	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	40	58	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 września 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101 95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 05	102 25
kwiecień-październik	102.05	102.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.—	145 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.90
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.75	124.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.25	257.25
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	216.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.90	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.45	99.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.50	156 50
„ „ „ za 50 zł.	154.75	155.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.30	99.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.35	98.35
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109 50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	98 35	99 35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.90	97.10
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.40	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.45	64.95
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.80	99.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emissya 5 pr.	101.60	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 —	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.—	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198 50	199.—
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28 20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.70	28.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 50
Palffy 40 zł. mk.	58 —	60 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10 50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	163.—	164 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	1484.—	1485.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	359 75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391 50	392 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745 —	748 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	385.—	387.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	231.50	232.—
„ Austro-węg. 600 zł.	942.—	946 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295 50	296 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.65	134 75
Zivnostenska banka 100	130 50	131 —
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz 200 zł.	208.50	210 —
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3405 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	341.—	341 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	212.—	212 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	445 —	447 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	292 50	294 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	136 40	136 90
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	719 —	722.—
Schodnicy 500 kor.	595 —	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	167 —	168.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.82.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	119.85
Paryż za 100 fran.	47.47.5	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.02.5	45.12.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.54
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72.5	58.77 5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.05	45 15
Ruble	1.27.25	1.27.50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16379 (7310 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Pinkasa Walkera wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 1 września 1897 l. 16379 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 września 1897.

L 16321 (7308 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Leiby Teicha wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 1 września 1897 l. 16321 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 września 1897.

L. 53764 (7364 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Scheindlę Grossberger, że w skutek prośby de praes. 18 listopada 1896 l. 74219 Koppel Pick na podstawie tus. dekretu dziedzictwa po Scheindli Rappaport ur. Horowitz z 11 maja 1873 l. 18313 pełnomocnictwa przez Pesslę Grossberger zeznanego z daty Lublin 11 lutego 1875 i kontraktu kupna sprzedaży z daty Lwów 10 listopada 1875 za właściciela 245|4032 części z 1/16 części realności pod lk. 267 m. we Lwowie położonej wbl. 260 Sm. objętej, niegdyś Scheindli z Horowitzów Rappaport własnej tus. uchwałą 19 grudnia 1896 l. 74219 zaintabulowany został i że celem doręczenia jej tejże uchwały kuratorem ad actum p. adw. dr. Adolf Brende z zastępstwem p. adw. dr. Salomona Bunda ustanowiony został.

Wzywamy ją przeto, by celem strzeżenia swych praw temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień dostarczyła, względnie innego zastępcę sobie ustanowiła, w przeciwnym razie niepomyślne skutki tej sprawy sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 27723 (7428 1—3)

W sporze drobiazgowym Hermana Weisera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pelzów Trojackiej peto 50 zł. z pn. zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Maryę z Pelzów Trojacką, że dla niej kurator w osobie adw. dr. Hochberg z Tarnowa ustanowiony i temuż wyrok z dnia 3 maja 1897 l. 6534 i rezolucya z 3 maja 1897 l. 13534 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, 4 września 1897.

L. 5526 (7320 1—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach, wzywa niewiadomą z pobytu Sajzę Filak zam. Jarosz, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosiła i deklaracyę przyjęcia spadku po Dańku Filaku zmarłym roku 1885 w Nieznajowej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 25 listopada 1884 wniosła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Sydorem Filakiem z Nieznajowy i spadkobiercami, którzy się zgłoszą.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1897.

L. 8213 (7328 1—3)

Zawiadamia się Berla Blatta, że w sprawie sumarycznej Herscha Königa z Kolbuszowy przeciw Berlowi Blattowi pto 85 zł. 48 ct. w. a. z pn ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Seeligera z Kolbuszowej i wzywa się zarazem tegoż Berla Blatta, aby temuż kuratorowi udzielił w tej sprawie potrzebnej informacyi, albo innego swego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 2 września 1897.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15216 (7556 2—3)

W dniach 15 października 1897 i dnia 20 listopada 1897 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. lb. 271 ks. gr. gm Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Icyka Kamila w kwocie 430 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 12150 zł.

Wadyum 1215 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Boreckiego w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 1 września 1897.

L. 4637 (7558 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 paźdz. 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 704 ks. gr. gm. kat. Mikołajów objętego własność dłużnika Iwana Łysaka stanowiącej na rzecz Salamona Wassera a to celem przymusowego wydobycia na rzecz tegoż resztującej sumy dłużnej 27 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych jako też dla tych wierzycieli, ktrórzyby po dniu 18 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności nabyli ustanawia się kuratora p. Leona Holzera z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 lipca 1897.

L 16915 (7547 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maurycego Schippera jako cesyonaryusza Simona Brodera przyznanej w sumie 120 zł a. w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 71 ks. gr. gm. Strusina objętej do Chai Jentti 2 im. Biegeierowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 15 października 1897 i 29 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 432 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym połowa ta realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 44 zł. a. w.

Resztę warunków. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 2 września 1897.

L. 5738 (7550 2—3)

Dnia 15 października i dnia 12 listopada 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 40 i 41, całej realności lwh. 8 i 2/24 części realności lwh. 37 gm. Jareniówka objętych na 296 zł. 64 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej pożyczkowej w Jareniówce w kwocie 50 zł z pn.

Cena wywołania 296 zł. 64 ct

Wadyum 30 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. d.

Jasło, dnia 30 czerwca 1897.

L. 2328 (7543 2—3)

Kundmachung.

Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge des hohen Erlasses der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie vom 12 August 1897 Nr. 14162 auf den 12 October l. J. um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben und zwar:

400 meter Buchenes Scheiterholz,

6000 Fichtenbretter a 14 m|m. dick, 27 29 m. breit und 5·70 bis 6 meter lang,

4000 Fichtenbretter a 20 m|m. dick, 27·29 cm. breit und 6 meter lang,

2000 meter Latten weiche 40 m|m. dick und 6 meter lang,

200 meter Kieferne Pfosten a 50 m|m dick 27 29 cm. breit und 4 meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. Stempelmarke und $10^{0}/_{0}$-tigen Vadium versehen müssen, deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureichen, wovon auf das äussere die Adresse des Amtes, auf das innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Concretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4 Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) aber alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur $25^{0}/_{0}$-tigen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenem Zustade in Scheitern 15 cm. dick und 1 meter lang abgeliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden. nebst dem muss die gelieferte Waare, trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikeln in zwei Terminen nämlich im Monate April und Juli 1898 an die k. k. Tabakfabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Äusserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contracktsbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897 welche in der hierortigen Amtskanzlei eingesehen werden können.

K. k. Tabak-Fabrik

Jagielnica, am 10 September 1897.

Ч. 1823 (7369 2—3)

Ц. к. Суд окружний в Бережанах подаз до відомости, що в цїли заспокоєня вірительности Каетана Смаґловского в кводі 100 зл. в. а. з пр. відбуде ся в будинку тогоже Суду в сали ч. 12 на днях 20 жовтня і 11 падолиота 1897 р. кождий раз о годині 10 рано публична примусова продаж реальностий вик. ипот. ч. 1400 и 1350 книг грунт. гвом. кат. Бережани обнятих після поз. 2 а. к. Б. ч. в. ип. 1400 в половині а поз. 6 к. Б. вик. ип. ч. 1350 в цїлости довжника Францишка Лисаковскопо власних.

Цїна виклична виносить суму 2512 зл- 61 кр. в. а. нисше котрої продаж на першім терміні не зістане переведена.

Набувця обовязаний буде вірительности, котрих заплати вірителї перед терміном платности або умовленим часом виповідженя не хотїлиби прияяти, приняти до заплати з ипотеки за потрученем з цїни купна, о скількоби з тоїж після порадку табуларного до заплати припадали.

Решту условій переглянути можна в тут. судї.

О розписаню тої лицитациї увідомляє ся сторони интересовані, а тих вірителів котрі допєрва по дни 7 сїчня 1897 року яко по дни виставленя витягу ипотечного ипотеку осягнули, або котрим рішене тото або пізнїйше в тій справі видати ся маючі з якої небудь причини доручені бути не могли, не менше вірителів з місця побуту незнаних до рук установленого куратора адвоката др. Чайковского з субституцією адвоката др. Поля як також за помочію отсего едикту.

Бережани, дня 3 серпня 1897.

L. 8651 (7304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. pdbędzie się na rzecz Salamona Bernfeld w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 221 gminy Tyśmienica objętej dłużników Abrahama Leizera 2 im Plessera i Ruchli Plesser w dniu 22 października 1897 i 19 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 302 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 6 sierpnia 1897.

L. 21743 (7427 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deł. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zofii Łubno przyznanej w sumie 507 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. Łękawica i całej realności lwh. 369 ks. gr. gm. Łękawica objętych do małolet. Wojciecha Budzika należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 729 zł. $87\frac{1}{2}$ ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mawynosi 73 zł. w. a.

Resztę, warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 19 lipca 1897.

L. 1108 (7243 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Malza w kwocie 19 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 25 października 1897 o godz. 10 z rana relicytacya 10/144 części realności wyk. hip. 1004 ks gr. gm. Złoczów objętych Albina Zazuli, Karola Zazuli i Malwiny z Zazulów Malzowej własnych na 30 zł 3 ct. a. w. ocenionych dod warunkami uchwałą z 22 grudnia 1894 l. 9368 przyjętemi.

Wadyum wynosi 3 zł. 3 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Billet.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 21 sierpnia 1897.

L. 12237 (7244 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 225 zł. 45 ct. a. w. z pn. w dniu 20 października 1897 i 23 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 361 i całej realności lwh 99 gm. kat. Staromieście.

Cena wywołania wynosi co do połowy realności lwh 361 400 zł., zaś do całej realności lwh. 99 suma 1280 zł. w. a.

Wadyum co do połowej realności lwh 361 kwotę 40 zł., co do realności lwh. 99 kwotę 128 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Malec, zostępcą adw. dr. Binder w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 sierpnia 1897.

L. 4563 (7291 3—3)

C. k. Sad obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw Józefowi Lewickiemu, a raczej tegoż oświadczonym spadkobiercom o zapłacenie sumy 270 zł. z pn sprzedawać będzie w dniu 20 Października 1897 o godz. 10 przed południom, najmniej za cenę w ilości 1547 zł. 98 ct. a w dniu 22 listopada 1897 o godz. 10 przed południem, także poniżej tej ceny, majętność zapisaną w tutejszej księdze grunt. w wyk. hip. l. 742 dłużnika ś. p. Józefa Lewickiego własną.

Wadyum wynosi 154 zł. 9 ct. i może być w gotówce lub papierach wart ściowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Fiternik a tegoż zastępcą dr. Goldberg w Samborze.

Sambor, 7 sierpnia 1897.

L. 7943 (7254 3—3)

Dnia 20 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej wyk. hip. 64 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Marcelego Gorgosza własnej na zaspokojenie wierzytelności Feigi Galler w kwocie 20 zł.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Hawliczek adw. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 4983 (7440 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 609 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/12 części realności l. wyk. hip. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystyłów objętej i 1/12 części ciała hipotecznego l. 211 gm. kat. Biała dłużnika Herza Weisbroda własnych.

Cena wywołania wynosi pierwszego ciała kwotę 94 zł 34 ct., zaś drugiego 16 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum zaś łącznie 11 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 4982 (7441 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Feinberga w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 2/12 części realności Nr. 5 wyk. hip. l. 101 ks. gr. dla gminy kat. Czystyłów i 2/12 części posiadłości wyk. hip. 211 gm. kat. Biała objętej Herscha Weisbroda własnych.

Cena wywołania pierwszego ciała wynosi kwotę 127 zł. 66 ct., zaś drugiego ciała kwotę 32 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum zaś łącznie kwotę 15 zł. 97 ct.

Reszę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 6214 (7533 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie sumy 461 zł. 25 ct. w. a. z pn. licytacyę pretensyi 90 zł. w. a. z $48^{0}/_{0}$ z pn. na rzecz dłużnika Nachmana Walzera w stanie biernym realności whl. 390 w gminie Zapałów Leizora Bottnera syna Majera w 2/4 częściach, Anny z Pasemków Łozińskiej w 1/4 części a Maryi Pasemko w 1/4 części własnej zaintabulowanej na dzień 21 września 1897 i na dzień 21 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 179 zł. $99\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 18 zł.

Na pierwszym terminie pretensyę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Szłapa w Lubaczowie.

Lubaczów, 23 sierpnia 1897.

L. 9393 (7532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 384 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w aabudowaniu tegoż Sądu w dniach 18 października 1897 i 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części ciała hwl. 415 ks. gr. gm. Lisko Naftalego i Chai Zimmetów własnych, 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gm. Lisko dawniej Dawida Granika obecnie Chaima Gerszona własnych.

Cena wywołania co do 2/4 części ciała hwl. 415 wynosi 2230 zł., zas co do 5/12 części ciała hwl. 636 ks. gr. gminy Lisko 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 29 sierpnia 1897.

. 7269 (7528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie dłużnej kwoty 93 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 19 października i 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 188 ks. gr. gm. kat. Przyłbice objętej dłużnika Uschera czyli Aschera Seilera własnej

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 24 lipca 1897.

L. 7534 (7525 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 października 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 15 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 66 według wyk. hip. 2468 ks. gr. gm. Gródek Borucha Griss i Lei Griss własnej na rzecz Anny Kaczmarskiej pto 450 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 695 a. w.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henze c. k. notaryusza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 29 czerwca 1897.

L. 15169 (7268 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie w kwocie 320 zł. i 320 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod l. k. 19 i 19a objęta wyk. hip 448 ks. gr. gm. Stryj Hersza Landberga własna dnia 21 października i 22 listopada 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywoł. 16 000 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1600 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 13 września 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 6 sierpnia 1897.

L. 4774 (7123 2—2)

AVISO.

W wojskowym szpitalu w Samborze odbędzie się 30 września, a w Sanoku 4 października 1897 zabezpieczenie wiktu w sposób traktyerniczy dla chorych i t. p. o 10 godzinie rano.

Dokładne ogłoszenie podane jest w „Gazecie Lwowskiej", można także też samo i bliższe warunki przeglądnąć we wszystkich terytoryalnych wojskowych szpitalach.

Intendantura c. i k. 10 konpusu.

Przemyśl, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 6554 (7383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hermelina przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Mikołaju Baczunie o 70 zł. z pn. z powodu rozpisanej uchwałą z dnia 19 sierpnia 1897 l. 6554 egzekucyjnej licytacyi realności dłużniczej objętej whl. 938 ks. gr. gm. Kulików ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Mikołaja Baczuna kuratorem ad actum Jana Pióryka wójta z Kulikowa a dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności Maryanny Senegównej, Katarzyny i Józefy Żołyńskich kuratorem Jana Kluka z Kulikowa, wzywa się przeto te ostatnie, by celem strzeżenia swych praw albo same się zgłosiły lub też ustanowionemu kuratorowi środki ku temu podały.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 sierpnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 października 1897 i dnia 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lwh. 938 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej, dłużnika Mikołaja Baczuna względnie nieobjętej masy spadkowej po nim własnej.

Cena wywołania 106 zł 50 ct.

Wadyum 10 zł. 65 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 sierpnia 1897.

L. 9673 (7499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, w sprawie egzekucyjnej Majera Hübschera przeciw Iwanowi Woroszczukowi Hrycka o zapłacenie kwoty 200 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października 1897 i dnia 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż całej realności wyk hipot l. 1608 ks. gr. gm. Hańkowce i połowy realnosci whl. 1605 tej gminy objętej dłużnika Iwana Woroszczuka Hrycka własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł i 40 zł., zaś wadya 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Sniatyn, dnia 28 lipca 1897.

L. 5342 (7297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy wynoszącej 120 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 5/8 części realności pod lk 233 położonej objętej whl. 2 4 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz 4 lit. d. b. karty własności do dłużniczej masy ś. p. Karola Skałby należącej w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 77 zł. 45 ct.

Wadyum 7 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr Zygmunta Fischlera z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 29 lipca 1897.

L. 12290 (7406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Gładysa do Maryi Pochroniowej w kwocie 12 zł 94 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 października i 18 listopada 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności pod lwh. 6 w Balinie położonej dłużniczki.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 47691 (7417 1—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Günsberga w sumie 5891 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 26 października 1887 i w dniu 9 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya 1|6 z 1|3 części realności pod lk. 369²|₄ we Lwowie według wykazu hip. l. 330 księgi gr. dla II dzielnicy miasta Lwowa własność dłużniczki Perli Reizli Leber stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie pomieniona część realności tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 720 zł. 58 ct. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 73 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie albo w cale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Rosmarina z zastępstwem adw. dr. p. Kulikowskiego.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 3650 (7457 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Jacka Rypałowskiego w kwocie 545 zł. 22 ct. z pn odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 26 października i 16 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 29 księgi gruntowej gminy katastr. Usznia dłużników Petroneli Bełsladyńskiej, Maryi Dumańskiej, Grzegorza Stypy i Walentego Stypy własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 21 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 22 lipca 1897.

L. 5239 (7127 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności ks. Jakóba Dziewickiego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn w dniu 27 października 1897 i 15 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 2000 zł na dobrach Niebylec whl 415 Teofila Drzewickiego własnych na rzecz Samuela Kranza intabulowanej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Jakób Uiberall w Rzeszowie, zastępca adw. dr. Wilhelm Hochfeld w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 15 lipca 1897.

L. 7419 (7577 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Rosdeutschera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 18 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż 3|20 części ciała lwh. 318 ks. gr. gm. Lisko Blimy Stern własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 382 zł. 50 ct, wadyum 38 zł. 25 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 lipca 1894.

L. 54489 (7583 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomosci, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego przeciwko Chaimowi i Mojżeszowi Baumannom o 3 zł. 82 ct, 466 zł. 98 ct, 466 zł. 79 ct, 466 zł 60 ct. i 13278 zł. 71 ct w. a. z pn odbędzie się w dniu 21 października 1897 i w dniu 25 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 202 śrm. we Lwowie położonej według wykazu hip. l. 176 księgi grunt. dla dziel. śródmiasta Lwowa dla większych posiadłości własność Chaima Baumanna i Mojżesza Baumanna stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie, majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 30.000 zł. w. a., na drugim zas terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej cęści takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 3000 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabul. prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata kraj. p. dr. Srokowskiego Teofila z zastępstwem adwokata kraj. p. dr. Pawęckiego.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 4492 (7236 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pięciu zaległych rat pożyczkowych po 122 zł. 10 ct z których pierwsza dnia 1 marca 1892 dalsze zaś w równych półrocznych odstępach do zapłaty przypadały, z procentami zwłoki po 6% od każdej raty od dnia jej zapadłości do dnia uiszczenia bieżącymi i 1% prowizyą od każdej raty w kwocie 1 zł. 22 ct. w. a. niemniej kosztami egzekucyjnemi w kwotach 14 zł. 79 ct. i 20 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 28 października 1897 i 2 grudnia 1897 o godzinie 11 przed południem w biórze Nr. 12 sprzedaż przez publiczną licytacyę majętności Wasylkowce IX cz. Bereżyńce, Jurkowce, Leszczyńszczyzna lwh. 485 i majętności Wasylkowce X cz. Łążyńszczyzna whl 486 dłużniczek Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych powyższej wierzytelności za hipoteką służących, których opisanie przynależności w myśl §. 3 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz p. p. według protokołu w aktach do l. 12730|94 złożonego już nastąpiło.

Cena wywołania, niżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 8355 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania to jest 833 zł. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p adw. dr Landesberga a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1897.

K. 20685 (7542 1—2)

Celem obsadzenia prowizorycznie dotychczas ustanowionej trafiki tytoniowej połączonej z drobną sprzedażą stempli, listów przewozowych i blankietów wekslowych w Nowemsiole pod lk. 116 rozpisuje się publiczną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, a więc z wyłączeniem ustnego przetargu.

W czasie dwóch ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż materyałów tytoniowych w tej trafice 2504 zł. 15 ct. a zysk 191 zł 78 ct, sprzedaż materyałów stemplowych zaś 3329 zł.

Od sprzedaży stempli przyznaje się prowizyę w wysokości jednego procentu.

Za dochód odpowiadający powyższym datom na przyszłość się nie ręczy.

Wadyum wynosi 25 zł.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść najpóźniej do dnia 20 października 1897 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, 10 września 1897.

L. 5216 (7575 1—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Tarnawskiego w kwocie 7 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 października i 29 listopada 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 166 gm. Trościaniec objętej Wasyla Hordija własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 102 zł. wal. austr.

Wadyum 10 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 czerwca 1897.

L. 3683 (7576 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kestenbauma w kwocie 30 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 41 gminy Giedlarowa objętej Michała Płoszaja własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 26 października i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 260 zł.

Wadyum wynosi 26 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, 23 lipca 1897.

L. 7801 (7250 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Małego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedż realności dłużnika Wasyla Fałata albo Sałagi a mianowicie 3/10 części ciała hip. whl. 177, 9/80 części ciała hip. whl. 86, 3|20 części ciała wyk. hip. 178 i 3/30 części ciała hip. whl. 471 gm. kat. Wisłok wielki.

Wadyum 41 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wakermana.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 25 maja 1897.

L. 7946 (7207 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 143 w Firlejówce część I. położonej, wedle wyk. hip. l. 279 gminy Firlejówka część I. własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na dzień 27 października 1897 i na dzień 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 750 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Rożankowski w Złoczowie.

Złoczów, 14 sierpnia 1897.

L. 3833 (7579 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Maksymiliana Harasinskiego w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 26 października 1897 i dnia 16 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg połowy realności w Sokołówce położonej według whl. 972 ks. gr. gm. kat. Sokołówka dłużniczki Maryi Wojciechowskiej urodz. Wyszynskiej własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 42 zł. 1 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 5 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 52857 (7539 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w a. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 1600 (7544 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, że w bieżącym roku szkolnym nadane będzie z fundacyi ś. p. Józefa Koswitzky'ego jedno w półrocznych ratach z dołu płatne stypendyum w rocznej kwocie 411 zł. 40 ct w. a., przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1. że ukończył szkołę ludową w Andrychowie i że jest synem mieszkańca Adrychowa, Roczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa),

3. ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych,

4. ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa, a będący w jednorocznej służbie wojskowej wnieść mają podania wprost do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa i dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni 30, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 13 września 1897.

L. 4876 (7561 1—3)

Gmina miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę rakarza z płacą roczną 120 zł. w. a., z którą posadą połączona jest posada kanalarza przynosząca kontraktowy dochód roczny od gminy 300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa moralności i świadectwa dotychczasowego pobytu i praktyki do Magistratu w Samborze w terminie do 16 październikaj 1897.

Magistrat Kr. woln. miasta.

Sambor, dnia 10 września 1897.

Kuratele.

L. 6598 (7581 1—3)

Ignacy Drapała z Pruchnika wsi, uznany został marnotrawcą

Kuratorem jest Józef Poterała.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 7 września 1897.

L. 1232 (7580 1—3)

Dla umysłowo chorego Iwana Bilskiego z Bużka, ustanowiony został kuratorem Dymitr Michaluk w miejsce Grzegorza Mostowyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 6 marca 1897.

L. 12047 (7552 1—3)

Stefan Czeksjło z Majdanu gołogórskiego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Matwij Pilipiek z Majdanu gołogórskiego.

Z c. k. Sąd powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 21229 (7313 3—3)

Esterę Pordes, Kazimierza Dołoszyckiego, Filipa Kammermanna i Wojciecha Zaleskiego z Przemyśla uznano obłąkanymi.

Kuratorem pierwszej Samuel Lindenbaum, drugiego Józef Prokopowicz, trzeciego Nathan Reiner z Przemyśla, a czwartego Zygmunt Sienkiewicz z Bykowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Przemyśl, 8 sierpnia 1897.

L. 4776 (7524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Fed Iwaniszyn rolnik z Poświerza ad Bukaczowce za marnotrawcę uznany i kuratorem tegoż Iwan Struk ustanowiony został.

Bursztyn, dnia 30 czerwca 1897.

Upadłości.

L. 6405 (7511 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Stanisława M. Kwaśnego celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się nowy termin na dzień 24 września 1897 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego Juliusza Homolacza c. k. sędziego powiatowego w Gorlicach, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi

W razie powtórnego nie stawienia się wierzycieli dotychczasowy zawiadowca masy konkursowej adwokat dr. Franciszek Ksawery Dziubczyński potwierdzonym zostanie.

Jasło, dnia 11 września 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 204 (7225)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1897, Zahl 17643, die Weiterverbreitung der Nummer 39 b der Chicago erscheinen Zeitschrift: „Amerika" vom 7 Juli 1897 nach § 122 a, 308, 310, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863, gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1897, Z. 17284, die Weiterverbreitung der im Verlage des A. P. Kalina erschienenen Druckschrift: „Anarhie", Hospodartky, social-ni a mravni princip Zižkov 1897 nach §. 305, 65 a St. G., gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1897, Z. 17237, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der periodischen Druckschrift: „Vysehrad" vom 24 Juli 1897 wegen der im Artikel: „Jen radikalne" vorkommende Stelle „Hlasame již dlouho" bis „docili vitezstvi" (§. 65 a St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1897, Z. die Weiterverbreitung der Nummer 202 der periodischen Druckschrift: „Bohemia" vom 23 Juli 1897 wegen der Stelle „Am 20 Mai d. J." bis „am Volkstage in Eger bewiesen" des Telegrammes: „m. Eger 22 Juli„, Rubrik Drahtnachrichten der Bohemia (§. 65 a St. G.) nach §. 493 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1897, Zahl 17127, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Druckschrift: „Ruda zar" vom 22 Juli 1897 wegen der Stellen a, „Nacionalum Nemcum te vyhovi" bis „ministrum na sosy" des Leitartikels: „Pripozdiva se" (§. 65 a St. G.), b „Nejcive zachvela" bis „v cive pameti" des Artikels: „Pryc s trestem tmtri" (§ 305 St. G.) c. „Budu se" bis „narody slovy" des Artikels: „Moji mili narodove!" (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1897 Z 4172, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Druckschrift: „Nordböhmisches Volksblatt" vom 17 Juli 1897 wegen des Artikels beginnend mit den Worten „Ein irrsinniger" und endigend mit den Worten „nach Kosmanos" und des Artikels beginnend mit den Worten „keine Bürgermeister" nach §. 300 St. G und nach Artikel V des Gesetzes von 17 December 1862 Nr 8 R. G. Bl ex 1863 und nach §§. 491 und 492 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1897, Zahl 4408, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Das Deutsche Blatt" vom 16 Juni 1897 wegen der Stelle von „Solche Verordnungen" bis „Stellung nehmen" des Artikels: „Neue Ordonanzen des polnischen Ministerpräsidenten" nach §. 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, und das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897, Zl. 15151, auch wegen des weiteren Theiles des bezeichneten Artikels wegen der Stelle von „Zu allen in nähster Zeit" bis „ungesäumt zu berichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juil 1897, Zl. 5276. die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 17 Juli 1897, wegen 1 des Artikels: „Der Tag von Eger", 2. Seite 1, Spalte von „Dux 16" Juli" bis „in seinem heiligen Zorne vermag", 2. des Manifestes: „An unsere Wähler!", 2 Seite 3, Spalte und 3. Seite 1. Spalte von „die Regierung hat" bis „werden immerdar bestehen" 3. des Artikels: „Der tschechische Ueberfall", 4. Seite, 2. Spalte von „die berittene tschechische Polizei" bis „wiedergegeben", 4. des Artikels: „Zum Egerer Volkstage" bis „darauf sind wir neugierig" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse von 17 Juli 1897, Z. 6562, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle von ben Worten „Gegen dieses Verbot" bis „unsere Zukunft nicht bange sein" des Artikels: „Fort mit den Sprachenverordnungen" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1897, Z. 6504, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle „gegen dieses Verbot" bis „unsere Zukunft nicht bange zu sein" des Aufsatzes: „Zum Egerer Volkstag" nach §. 300 St. G. verboten

---

Zl. 205 (7306)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit der Erkenntnisse vom 23 Juni 1897, Z. 6153, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Grazer Wahrheit" vom 13 Juni 1897 wegen des Gedichtes: „s'wird immer schöner" beginnend mit „Er hat uns" und endend mit „Der Teufel hol'" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1897, Zl. 8766, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. F Lehmann in München im Jahre 1897 erschienenen Druckschrift: „Halt! Wer da? Lieder aus dem deutsch-österreichischen Feldlage von Karl Pröll" nach §§. 58 c, 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1897, Z. 2105, die Weiterverbreitung der Nr 21 der Zeitschrift: „Soca" vom 21 Mai 1897, wegen der Artikel: „Sv L'ucija na mostu", „Iz bribov" und „Poslanica" nach §. 300, 302 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863 verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1897, Zahl 2626, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Soca" vom 25 Juni 1897 wegen der Artikel: „Mir pod osako ceno", „Ic Podmelca" und „Zlata vredni slovenci" nach §. 399, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1897, Z. 3099, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Soca" vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle von „Dragi rojaki" bis „pr-je opristiti" des Artikels: „In Gorice" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 11 August 1897, Zahl 17822, die Weiterverbreitung der im Verlage des Eduard Strache in Warnsdorf im Jahre 1897 erschienenen, mit einem auf der Rückseite befindlichen allegorischen Bilde und mit der Randschrift „Obstruction" versehene Korrespondenzkarten nach §. 65 ad b, St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1897, Z. 16413, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 10 Juli 1897 wegen des Artikels: „Eine deutsche Stimme über Oesterreich" nach §. 75 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1897 Z. 18320, die Weiterverbreitung der Nr. 29 und 30 der in Berlin cinscheinenden Zeitschrift: „Deutscher Michel" vom 18 und 25 Juli 1897 und zwar: Nummer 29 wegen des Gedichtes: „Die Schwach von Eger", §. 58 c, 59 c, 63 und 65 a St. G. und Nummer 30 wegen a. des Gedichtes: „Oesterreichische Merksprüchlein" (§§ 63 und 300 St. G); b. des Artikels: „Unsere Waffenbrüder im Süden" bis „verstanden zu werden", §. 63 St. G., nach §, 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1897, Z. 7567, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 14 August 1897 wegen der Stelle von „Das diese Leute" bis zum Schlußsatze des Artikels in der Beilage: „Beschlagnahme (Aus Stadt und Land)" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1897, Z. 5995, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" in Troppau 11 Juli 1897 wegen der Aufschrift des zweiten Artikels auf Seite 2, zweite Spalte, unter der Spitzmarke „Politische Rundschau", ferner gegen der Stellen dieses zweiten Artikels beginnend mit a. „Die Blätter bringen" bis „haben mag" und b. „Alle Gast- und Kaffeehäuser" bis „zweierlei Maß gemmessen" nach §. 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl.. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1897 Zahl 5308, die Weiterverbreitung der Nummerr 251 der Zeitschrift: „Bielitz-Bialaer Anzeiger" vom 27 Juli 1897" wegen des mit dem Titel „Schnaps" überschriebenen Leitartikels und wegen des mit der Spitzmarke: „Confiscation" überschriebenen Artikels nach §. 65 lit. a. St. G. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1897 Z. 3834, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 31 Juli 1897 wegen des Artikels: „Otvor hrvatskoga Sabora u Zagrebu" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 113973 (7523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Josypa vel Józefa Probużańskiego, że wskutek pozwów przeciw niemu wniesionych przez Onufrego Kałyńczuka o intabulacyę parc. bud. 218 i grunt 402 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11373 przez Franciszkę Wojnarowską o intabulacyę parc. grunt. 883|2 i 1569|1 w Skowiatynie z dnia 9 lipca 1897 l. 11374 dalej przez Teodora Matyj o intabulacyę parc. gr. 629 gm. Skowiatyn z dnia 9 lipca 1897 l. 11375 i przez Andrzeja Probużańskiego o intabulacyę p. gr. 530 gminy Skowiatyn został do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 października 1897 o godz. 9 rano wyznaczony a pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Mosesowi Komerinerowi adwokatowi w Borszczowie doręczone zostały.

Rzeczą przeto pozwanego Josypa vel Józefa Probużańskiego jest kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielić lub sobie innego pełnomocnika ustanowić.

Borszczów, 15 lipca 1897.

L. 8317 (7249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia Annę Fenczyk zam. Twerdochleb z życia i pobytu nieznana, że do spadku ś p. Piotra Fenczyka w Głęboczku 16 grudnia 1893 z pozostawieniem ustnego kodyylu zmarłego jest powołaną i wzywa ją, aby w przeciągu 1 roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się tutaj i wniosła deklaracyę spadkową inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 5 lipca 1897.

L. 5101 (7555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Skupnia Zająca, iż przeciwko niemu wniósł Maurycy Mendler pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a. z pn. w skutek czego mu kuratorem Tadeusza Skupnia ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 6990 (7381 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy Brody przeciw Wolfowi Komrowerowi pto 598 zł. 50 ct. w. a. z pn. ustanawia p. adwokata dr. Wagnera w Brodach kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Marguli Komrower zam. Scholder.

Uwiadamiając ją o tem, wzywa się Margulę Komrower zam. Scholder, aby p. kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej sprawa z nim przeprowadzoną będzie.

Brody, 20 sierpnia 1897.

L. 11473 (7238 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z Kakowskich Jodłowskiej, że wydana w sprawie Aba Borala przeciw Janowi Berkowskiemu względnie tegoż spadkobiercom pto 866¼ garncy wodki lub zapłacenie 519 zł. 75 ct. z pn. dekretacyę pozwu z dnia 8 maja 1897 L. 6753 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu, którego zastępcą adw. dr. Parnassa w Tarnopolu ustanowiono, doręczoną zostaje.

Oraz wzywa się tę niewiadomą z miejsca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi służących do jej obrony środków wczas dostarczyła, względnie gdyby życzyła sobie obrać innego zastępcę o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1897.

L. 37151 (7289 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Gryglewskiego, że przeciw niemu wniosło Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu pozew de praes. 21 lipca 1897 l. 31380 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1897 l. 31380 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu ze substytucyą adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Aleksandrowi Gryglewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków. dnia 1 września 1897.

L. 6118 (7256 3—3)

K. k. Bezirksgericht in Kuty gibt der dem Aufenthalte nach unbekannten Józefa Rydzewska bekannt, dass behufs Zustellung des hg. Tabular-Bescheides vom 24 März 1896 Zl. 7123 mittelst welchem die Einverleibung des exekutiven Pfandrechtes pr. 20 fl. s. N. G. zu Gunsten des Nikolaus Migocki bewilligt, für sie ein Kurator ad actum in der Person des Bazyli Halicki bestellt wurde.

Kuty, 6 Mai 1897.

L. 25951 (7519 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kania, iż Jan Kostrzewa przeciw niej spór o 10 zł. wytoczył i że pozew z terminem na dzień 14 października 1897 ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Mützowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 36035 (7228 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Meyera, że przeciw niemu wniosła Karolina Hirschsprung pozew de praes. 20 sierpnia 1897 l. 36035 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 42 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego 1897 l. 36035 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. E. Schwarz ze substytucyą adwokata dr. Kulczyńskiego w Krakowie. Poleca się zatem Włodzimierzowi Meyer, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 8213 (7296 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kseńkę Postół z Czernichowa ruskiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 24 listopada 1896 l. 22738, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1897.

L. 34612 (7229 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teresy Pilchowskiej wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza karty wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie na kwotę 40 zł. 85 ct. w. a. opiewającej Nr. 17744 oznaczonej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc tem pewniej takową tut. sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa kartka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie, a Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 5076 (7259 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Węgryna, że w sporze sumarycznym Anny Węgryn wdowy po Andreju przeciw niemu i wspóln. pto 118 zł. w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 23 lipca 1896 l. 5076 doręczony został.

Rzeczą jest Piotra Węgryna udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 26 lipca 1897.

L. 9483 (7261 3—3)

Niewiadomych spadkobierców Izraela Hruszowskiego w Hruszowie bez rozporządzenia ostatniej woli dnia 5 lutego 1896 zmarłego, wzywa się, aby w ciągu jednego roku oświadczyli się do spadku przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, inaczej jeżeli żaden spadkobierca się nie zgłosi, zostanie spadek, dla którego ustanowiono Onufrego Letwinkę z Hruszowa kuratorem, jako bezdziedziczny przez Państwo ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 października 1896.

L. 7748 (7293 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie tabularnej Augustyna i Anny z Wachów małżonków Hryńczyszynów o zaintabulowanie ich za właścicieli realności wykazem hipotecznym l. 5. księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor dzielnicy Średnia objętej, dotąd Jana Finika syna Piotra i Agnieszki z Kuźmów Finikowej własnej, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Cykowskiego kuratorem Antoniego Petrymusza w Samborze, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla tegoż kuranda tusądową uchwałę z dnia 13 marca 1897 l. 3799, zezwalającą na powyż nadmienione zaintabulowanie i zawiadamia o tem kuranda.

Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 6998 (7292 3—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Margulię Rosenfeld z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby firmy handlowej Herzler et Brandstein we Wiedniu z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 na podstawie wekslu z daty Stryj 25 października 1896 na 100 zł. wystawionego przeciw niej akceptantce nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. z dnia 15 kwietnia 1897 l. 5637 wydany i kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Fiternikowi w Samborze doręczonym został.

Wzywa się zatem Margulię Rosenfeld, aby potrzebną do obrony informacyę kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę sądowi oznajmiła, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Sambor, 22 maja 1897.

L. 10701 (7314 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtowicza z Kupczyniec, że celem zastąpienia go w sprawie spadkowej po śp. Annie Batczyk ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola, tegoż Piotra Wojtowicza wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzone będzie.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1897.

L. 37150 (7288 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Masłowskiego, że przeciw niemu wniosło Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu pozew de praes. 27 lipca 1897 l. 32413 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1897 l. 32413 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Dobiji ze substytucyą adwokata dr. Bermana w Krakowie.

Poleca się zatem Kazimierzowi Masłowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1897.

L. 9660 (7302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marka Muchowskiego, że Paweł Nowicki wniósł do tut. Sądu podanie l. 9660 o prenotacyę prawa zastawu dla sumy 200 zł. na kartach C) realności lwh. 28, 4 i 201 ks. gr. gm. Rzochów i że w sprawie tej ustanowionym został dla niego kuratorem adwok. dr. Brzeski w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 3304 (7300 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kosowskiego, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej dotyczącej wpisu realności lwh. 21 w Zakrzowie, kuratora dlań w osobie Józefa Oleksego z Stronia ustanowiono.

Kalwarya, 30 kwietnia 1897.

L. 14235 (7312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanych Antoniego i Karolinę Jahułków, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14235 wnieśli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgasłości prawa sześcioletniego najmu oficyn tutejszej realności wh. 937 ks. gr. dla miasta Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Antoniego Jahułki ustanowiamy kuratorem adw. dr. Schmidta z podstawieniem adw. dr. Zarzyckiego a dla Karoliny Jahułkowej ustanawiamy kuratorem p. adw. dr. Zarzyckiego a zastępcą tegoż p. adw. dr. Schmidta i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielili informacyi lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 14236 (7311 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanych Adama i Teresę Engelfeldów, że Izrael Pineles i dr. Salomon Pineles przeciw nim dnia 26 sierpnia 1897 do l. 14236 wnieśli pozew do postępowania pisemnego o uznanie zgasłości prawa sześcioletniego najmu mieszkania w realności tut. wh. 937 ks. gr. m. Tarnopola objętej i wykreślenie wpisu odnośnego z księgi, że z tego powodu dla Adama Engelfelda ustanowiamy kuratorem adw. dr. Pohoreckiego z podstawieniem adw. dr. Csillika a dla Teresy Engelfeldowej ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Csillika a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Pohoreckiego i wzywamy pozwanych, by tym kuratorom udzielili informacyi, lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 15509 (7309 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako władza rozprawę spadkową przeprowadzająca zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Kędlarskiego, iż po zmarłym dnia 15 stycznia 1895 w Huczku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Kędlarskim przypada mu przez głowę ojca ś p. Jana Kędlarskiego spadek w 1/6 części wzywając go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do tutejszego Sądu i złożył oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Izydorem Tygermanem w Dobromilu dla zachowania praw Wojciecha Kędlarskiego tymczasowo ustanowionym.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 15786 (7348)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 lipca 1897 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych Firma „Dzierżawa prawa propinacyi w Mościskach K. Freidenheim".

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 10892 (7374 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Świstopełka Zawadzkiego, że na prośbę Emilii Strzelbickiej i towarz. uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 28 września 1896 l. 23054 zadekretowany do postępowania pisemnego pozew de praes. 23 września 1896 l. 23054 o uznanie własności gruntów z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Emilowi Komarnickiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 31 lipca 1897.

L. 27791 (7549 2—3)

W sporze drobiazgowym Toni Katz z Tarnowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mojżeszowi Larischowi z Brzeska pto 156 zł. 43 ct. w. a. z pn. zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Mojżesza Larischa, że dlań kuratorem adw. dr. Hochberga z Tarnowa ustanowiono i na skargę de pr. 6 sierpnia 1897 l. 24586 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 października 1897 wyznaczony został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 4 września 1897.

L. 51798 (7389 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niżej poszczególnionych z życia i miejsca pobytu nieznanych dłużników upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, spółki zarejestrowanej o nieograniczonej poręce, a względnie tychże spadkobierców, że w celu doręczenia im następujących uchwał tabularnych, tudzież dalszych zapaść mających uchwał, dla każdego z nich adwokat dr. Rosmarin kuratorem, zaś adwokat dr. Paneth tegoż zastępcą zamianowanymi zostali.

1) dla Mikołaja Krasowskiego i Maksyma Kitlarczuk pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 7 listopada 1896 l. 66783 dla Mikołaja Krasowskiego a uchwały z dnia 14 listopada 1896 l. 17852 dla Maksyma Kitlarczuk przeznaczonych;

2) dla spadkobierców Christiana Hartmana, Ludwika, Christiana, Jana, Karola, Ferdynanda, Piotra Hartmanów i Ludwiki zam. Weller pto 52 zł. względem uchwały z dnia 14 sierpnia 1896 do l. 51695;

3) dla Hryćka Onufrejczuka pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 7 listopada 1896 do l. 67856;

4) dla spadkobierców Petra Buzora i Famy Buzor, Maryi Buzor, Wenzla Buzor i Filomeny Tkaczyk pto zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 6 października 1894 do l. 47144.

5) dla Kostakiego Boczeskul pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 25 kwietnia 1896 do l. 25829.

Zarazem wzywa się wspomnianych dłużników, aby służące do swej obrony środki prawnie ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innych zastępców sobie ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 10248 (7351 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Cieślika, że przeciw niemu wnieśli Józef i Magdalena Gajdowie pozew ustny de praes. 11 sierpnia 1897 l. 10248 o uznanie, że kwota 1000 zł. zapłaconą została i że dla niego ustanowiony kuratorem dr. Aronsohna adwokata w Białej.

Wzywa równocześnie tegoż Jana Cieślika, aby swemu kuratorowi potrzebnej do tego sporu udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki tej nieostrożności sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 25941 (7350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Schüssla, iż w sporze sumarycznym Henryka br. Christianiego przeciw niemu o 93 zł. 75 ct. kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Rappaport w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 26 sierpnia 1897.

L. 22543 (7390 1—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajduje się karta zastawnicza z daty 11 lipca 1896 l. 16785 na złoty damski zegarek, półkryty remontoir oraz na złoty łańcuszek, pochodzące z kradzieży popełnionej przez Teodora Hraba na szkodę niewiadomego właściciela i zastawione przez niego w Zakładzie zastawniczym Kasy Oszczędności w Krakowie i wzywa niniejszem właściciela tych przedmiotów, aby się zgłosił w tut. Sądzie w przeciągu roku licząc od dnia umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" i aby wykazał swe prawo własności.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 80.377

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z państwem Niemieckiem z 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892) zakazało wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 11 września b. r. l. 28650 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną nawiedzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, a mianowicie:

1. z okręgów rządowych: Poczdam, Magdeburg, Hildesheim i Arnsberg w królestwie pruskiem; — i

2. z okręgu rządowego Zwikau w królestwie saskiem.

Zakaz ten obowiązuje w miejsce zakazu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 lipca b. r. l. 21829 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 14 lipca b. r. l. 61522 od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1897.

L. 78119 (7607 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowienia §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 podaje się do wiadomości, że egzamina państwowe dla samoistnych gospodarzy leśnych rozpoczną się w dniu 5 października, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu 12 października 1897 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci przypuszczeni do pierwszego z tych egzaminów winni się zgłosić w dniu przed jego rozpoczęciem, to jest w poniedziałek dnia 4 października 1897, a kandydaci przypuszczeni do drugiego egzaminu w dniu rozpoczęcia to jest we Wtorek dnia 12 października 1897 u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, kwitem c. k. głównej Kasy krajowej na złożoną taksę egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od taksy i przedłożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa wynosi dla kandydatów do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych 15 zł, dla kandydatów do egzaminu na pomocników 5 zł. w. a.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu warunkowo winni nadto wykazać się, że uczynili zadość warunkom, od których ich przypuszczenie uczyniono zawisłem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1897.

L. 3310 (7578 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Iwanowskiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu 25 lipca 1897 l. 3310 przez Herscha Rawicza pozwu o uznanie prawa własności intabulacyę ciała whl. 643 gminy kat. Toki dla pozwanego kuratora adwokata dr. Rajmunda Schmidta w Tarnopolu ustanowiono i zarazem do ustnej rozprawy termin na 10 grudnia 1897 o 10 rano wyznaczono, do której pozwany nazwanemu kuratorowi środki obrony dostarczyć lub sobie innego zastępcę naznaczyć ma.

Nowesioło, 18 sierpnia 1897.

L. 7413 (7562 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Kołodziejską, że Ksawery Kołodziejski w dniu 24 sierpnia 1897 do l 7413 wniosł do tut. Sądu podanie o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Ochotnica wyk. hip. l. 760 objętych prawa zastawu dla sum 800 zł. i 2200 zł. m. k. i innych na rzecz zaprenotowanych, że w skutek tego podania ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Gałkiewicza a do rozprawy na to podanie wyznaczono termin na dzień 14 października 1897 w sali rozpraw tut. sądu.

Wzywa się przeto Maryę Kołodziejską, by kuratorowi swemu potrzebnych informacyj udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 7414 (7563 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Mirowskiego, że Ksawery Kołodziejski wniósł w dniu 24 sierpnia 1897 l. 7414 przeciw niemu pozew o orzeczenie, że zaintabulowany na karcie C. dóbr tab. Ochotnica wyk. hip. 760 obowiązek Józefa Kołodziejskiego dostarczenia Józefowi Mirowskiemu 2 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, 10 korcy owsa i t. d. w skutek przedawnienia zgasł, że w skutek tej skargi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu a do rozprawy sumaryeznej wyznaczono termin na dzień 14 października 1897 godzina 9 rano w sali rozpraw Sądu.

Wzywa się przeto Józefa Mirowskiego, by ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj lub by sobie innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sami sobie przypisze.

Nowy Sącz, 4 września 1897.

L. 15172 (7573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kunę Schepsa, że na pozew drobnostkowy Zaleła Herzasa przeciw niemu pto 137 zł. 95 ct. termin na dzień 5 października 1897 wyznaczono i że celem zastępywania go w tym sporze tutejszego adwokata dr. Hubricha kuratorem ustanowiono, któremu kurand informacyę udzielić winien lub innego zastępcę sobie obrać może a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 9 września 1897.

L. 9041 (7571)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Czarnową, iż przeciw niej wytoczyli skargi o zapłacenie Jędrzej Ulaszek kwoty 26 zł., Anna Łątka kwoty 30 zł., Jan Kuchta kwoty 10 zł. i Józef Kuchta kwoty 3 zł. 30 ct. z pn., na które do rozprawy termin na dzień 14 października 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony a kuratorem dla niej dr. Pawłowski adwokat w Jaśle ustanowiony został.

W Jaśle, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 4495 (7387 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołatowicza, że w sprawie egzekucyjnej Nuchima Fiszera przeciw niemu pto 292 zł. 78 ct. w. a. z pn. adw. dr. Nagler ze Zborowa kuratorem Jana Kołatowicza ustanowionym został i że przeznaczona dla niego uchwała egzekucyjna z dnia 23 grudnia 1895 l. 1454 temuż kuratorowi doręczoną została.

Zborów, 11 sierpnia 1897.

L. 3900 (7382 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 7 maja 1897 l. 2554 ustanawia się Wasyla Procyka z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Pristej 2 śl Gudz o tem tego celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 27 czerwca 1897.

L. 6115 (7327 1—3)

Wzywa się niewiadomych dziedziców śp. Maryanny Ładnej 16 marca 1895 z pozostawieniem pisemnego kodycylu w Łowcach zmarłej, by w przeciągu roku prawa swe do spadku tutaj wykazali i oświadczenie wnieśli, bowiem inaczej spadek ten cały lub jego część Skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 12 kwietnia 1897.

L. 10188 (7321 1—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach, ustanawia dla niewiadomych z pobytu Julianny Zabawowej i Maryanny 1o Moroń 2o Skórskiej w celu doręczenia im rezolucyi hipotecznej z 9 września 1896 l. 10020, kuratorem adw. dr. Sterna i na jego ręce powyższe rezolucye doręcza.

Gorlice, dnia 6 lipca 1897.

L. 1854 (7341 1—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Konfała z Woli raniżowskiej, Józefa Waickiego z Sokołowa i Michała Kuduka z Wulki sokołowskiej, iż celem doręczenia im rezolucyi tabularnych pierwszemu z 29 września 1895 l. 5666, drugiemu z 10 listopada 1895 l. 8468, a trzeciemu z 10 grudnia 1895 l. 3416 kuratora dla nich w osobie Kazimierza Bienka z Sokołowa ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10 marca 1897.

L. 1037 (7340 1—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Dziadasza z Górna, Katarzynę Kuzara z Wulki niedźwiedzkiej, Jana Koziarza z Sokoła i Krzysztofa Bembenka z Raniżowa, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnych pierwszemu z dnia 20 listopada 1895 l. 8022, drugiej z dnia 30 stycznia 1895 l. 7753, trzeciemu z dnia 30 kwietnia 1894 l. 1905, zaś ostatniemu z 31 grudnia 1893 l. 8313 ustanowił dla nich kuratora w osobie Piotra Podstawskiego burmistrza w Sokołowie.

Sokołów, dnia 16 lutego 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Z powodu zatraty papierów u władz, dotyczących otworzyć się mającego „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego" rozpisuje się niniejszem nową subskrypcyę na 1250 akcyj a 400 koron.

Zapisywać się można w biurze Lwowskiego Zakładu zastaw. od godz. 11—1 przed poł., do 19 bieżącego miesiąca do czego wzywają chętnych nowi założyciele „Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego".

Tem samem unieważnia się wszelkie zobowiązania poprzednie dotyczące subskrypcyi na akcye powyższego Towarzystwa.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej zatwierdzonej przez żółkiewski Wydział Rady powiatowej, po porozumieniu się z powiatową władzą polityczną, rozpisuje niniejszem Wydział Rady powiatowej w Żółkwi, publiczną licytacyę na 88 morgów lasu gminnego przeważnie dębowego w gminie Dzibułki (sąd pow. w Kulikowie).

Cena szacunkowa wynosi 27.000 zł., wyraźnie: dwadzieścia siedm tysięcy zł. w. a.

Licytacya ta odbędzie się jednorazowo dnia 4 października o godzinie 12 w południe w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi.

Oferty pisemne lub ustne zaopatrzone w 10% wadyum od sumy szacunkowej, wnosić należy do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu ofert pisemnych nastąpi przetarg ustny.

Warunki licytacyjne można przejrzeć codziennie od godziny 9—3 po południu w kancelaryi Wydziału.

Z Wydziału Rady powiatowej

Żółkiew, dnia 30 sierpnia 1897.

Prezes: Starzyński.

Obwieszczenie. 214

Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną rozpocznie swoje czynności z dniem 1 października 1897 r.

Lwów, dnia 16 września 1897.

Dr. Kazimierz Łuczkiewicz, Eugeniusz Pierożyński, Karol Gracka.

Kundmachung.

Von der Administration der österreichischen gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung wird hiemit bekanntgemacht, dass bei diessr Stiftung mehrere mit dem gegenwärtigen Jahresbezuge von 320 fl ö. W. verbundene Präbenden erledigt sind.

Die Erfordernisse zur Erlangung einer solchen Stiftungs-Präbende sind folgende:

„Die aufzunehmenden Fräulein müssen unbedingt von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen, wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwaiset und gänzlich mittellos sein, d. h. sie dürfen kein eigenes Vermögen besitzen oder zu erwarten haben, und keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um eine dieser Stiftungs-Präbenden zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche, bei der Stiftungs-Verwaltung in Wien VII/2, Siebensterngasse 16, einzubringen und den diesfälligen Gesuchen das Zeugnis, dass deren Vater dem Consortium des niederösterreichischen Herrenstandes angehört habe, dann ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, das Moralitäts- und endlich das Mittellosigkeits-Zeugnis beizuschliessen. 637

Wien im III Quartal 1897.

Die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung.

K. k. priv. Oesterreichische Nordwestbahn.
K. k. priv. Süd-Norddeutsche Verbindungsbahn.

Z. 66534 12433 C. 1221

Ausschreiben.

Für den Bau- und Bahnerhaltungsdienst werden Ingenieure aufgenommen unter folgenden Bedingungen: Alter unter 35 J., körperliche Gesundheit, unbemakelte Lebensführung, österr. Staatsbürgerschaft, Absolvierung einer technischen Hochschule mit 2 Staatsprüfungen.

Die erste Anstellung erfolgt als Ingenieur-Adjunct in defin. Stellung mit 900 fl. Jahresgehalt und dem normalmässigen Quartiergelde.

Bewerber wollen ihre mit Heimats- und Tauf- (Geburts) Schein, Militärdocumenten und den Zeugnissen belegten Gesuche an die „Baudirection der österr. Nordwestbahn", Wien II, Nordwestbahnhof 2. Stock einsenden, oder sich daselbst persönlich vorstellen.

Wien, im September 1897.

Die Direction.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Salon z balkonem i 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i przynależytościami, na pierwszem piętrze, ulica Kraszewskiego 23. 1203

Łatwe środki przeciw ciężkim troskom wysyła bezpłatnie tylko na listowne żądanie Adolf Mehr, Lwów, Kopernika. 1191

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Uboczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do **„Heinptstädtische Wechselstuben Gesellschaft“ ADLER & COMP.** w **Budapeszcie** założony w roku 1874. 1117



Zmiana lokalu.
Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie, przechodnia kamienica Andriolego, została przeniesioną do nowo urządzonego lokalu ul. **Halicka l. 4** obok kaplicy Boimów. Jak dotychczas poleca kapelusze, cylindry własnego wyrobu, oraz z fabryki c. k. nadwornego dostawcy P. C. Habiga we Wiedniu, po cenach najtańszych.

Dziękując za dotychczasowe względy poleca się i nadal — z głębokim szacunkiem 1125
Antoni Kafka.

Fabryka dachówek w Kołomyi

wysyła kupującym najlepsze i najtańsze dachówki patentowane, oraz wykonywa roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręczając na długie lata za doborowy towar i dokładną robotę. Każdy, kto ma do krycia budynek nowy, lub do przykrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominie naszej dachówki jako jedynie trwałego, absolutnie zabezpieczającego od ognia i najtańszego pokrycia. 1003

Cudze chwalicie, swego nie znacie.
Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi.
St. Homolacs, S. Żelcński, W. Wimmer i Sp.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Willa na sprzedaż lub do **najęcia** z obszernym ogrodem, położona przy ul. św. Zofii, o siedmiu pokojach, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, piwnicy itd. Wiadomość bliższa w kancelaryi adwokata Wgo Krzyżanowskiego przy ulicy Jagiellońskiej 1206

Modne i ładne

Barchany w różnych deseniach kolorowe, także białe. **Chustki** ciepłe „Himalaja“ i włóczkowe. **Płótna**, szifony, bieliznę stołową w doborowych gatunkach. Wielki wybór najlepszych pończoch i skarpetek. **Wyroby wełniane**, bawełniane, trykotowe i bielizna dr. Jaegera, także kołdry i materace poleca najtaniej handel
Antoniego Gudiensa
Lwów, plac Maryacki
(Hotel Europejski) 1215
Cenniki franko. Zamówienia uskuteczniane bezzwłocznie.

Zwraca się uwagę

szan. Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych zakładów przemysłowych, że
PYROLINY
najodpowiedniejszego środka do świecenia, którego stosunkowo do nafty o 50 prc. mniej wychodzi, przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne światło i jest 978
bezpiecznym bo niezapalnym,
wyłączny skład znajduje się u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.
Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wystąpiwszy ze spółki handlu pod firmą:
Adam Bratkowski i Julian Janowski
otworzyłem specyalny magazyn naczyń i przyborów kuchennych, oraz wszelkich wyrobów metalowych i nożowniczych pod własną firmą
Julian Janowski
we Lwowie, przy ul. Halickiej 16
(w lokalu dawniej p. E. Schillinga).

W szczególności zaopatrzyłem magazyn mój w obfity zapas wyrobów blacharskich, jako to: naczynia emaliowane blaszane i żelazne z pierwszorzędnych fabryk, tudzież samowary rossyjskie (z Tuły), noże stołowe i kuchenne, garnitury do umywalni, meble żelazne, klatki, wieńce metalowe itd. — wanny kąpielowe, nasiadowe, tusze, klozety pokojowe różnych systemów, bidety, zlewniki, szafliki, samowary itp, polecam takowe po cenach możliwie niskich.

Prosząc uprzejmie Szan. P. T. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, dziękuję za udzielane mi dotychczas zaufanie, kreślę się

z głębokim szacunkiem
Julian Janowski.
1158

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwa okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Osiasz Garfunkel, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Täuser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Jakób Srul, Rynek 13.
Samuel Reich, Rynek.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Zachwyt i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego.**
Smak łagodny i przyjemny. 741
Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

JULIAN SOLIK

(przedtem FR. MROZIŃSKI)
we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 7,

poleca **wszelkie gatunki futer,** a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotondy, dolmaniki, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. — **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. — Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie. 1201

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznemi ratami.

WINOGRONA

feslawskie i tokajskie
w najszlachetniejszych gatunkach i najstaranniej opakowane poleca handel
ALBERTA SZKOWRONA
we Lwowie, plac Maryacki.
1204

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.
Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla bandlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.
W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenbergstrasse 6.

Medal złoty — **Magazyn Futer** — Medal srebrny
Braci Wrońskich
we Lwowie, ul. Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego) 1182
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.

NAFTĘ

bezpieczeństwa 1207
niezapalną najlepszej jakości **wysyłam na prowincyę** w beczkach zawartości około 180 litr. po **znacznie zniżonej cenie**
PIOTR MIĄCZYŃSKI
właściciel składów niezapalnej nafty, **Lwów, ul. Sykstuska 47.**

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy J. Pam & Weisslitz i jawnego spólnika Maurycego Weisslitza tudzież upoważnienia c. k. komisarza konkursowego rozpisuje się niniejszem sprzedaż:

a) wszystkich wierzytelności do upadłej firmy J. Pam & Weisslitz należących dotychczas nieściągniętych

b) wszystkich wierzytelności do rozwiązanej spółki Maurycego Weisslitza i Zygmunta Gleisnera należących a do masy konkursowej Maurycego Weisslitza przelanych dotychczas nieściągniętych,

c) jednej ósmej części realności lk. 307 dz. VIII. lit. A. B. C. lwh. 1697 w Krakowie krydataryusza Izraela Maurycego 2 im. Weisslitza a względnie do masy konkursowej tegoż należącej wedle inwentarza na 839 zł. 77 ct. oszacowanej.

Chęć kupna mający zechcą złożyć najdalej do 25 września 1897 r. do rąk podpisanego zarządcy masy oferty pisemne i wadyum ad a) kwotę 50 zł. ad b) kwotę 50 zł. i ad c) kwotę 84 zł. w gotówce.

Spis sprzedać się mających wierzytelności, wyciąg hipoteczny 1/8 części powyższej realności jak niemniej bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w biurze podpisanego przy ul. Grodzkiej Nr. 51.

Kraków, dnia 15 września 1897.

Dr. Zygmunt Blatteis
zarządca masy upadłej firmy J. Pam & Weisslitz i jej jawnych spólników.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.